

# GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F G

Środa 13 kwietnia 1949 r.

Nr 102 (115)

## Robotniczy Czyn 1 - Majowy zmobilizował masy pracujące Wielkopolski

### Wciąż płyną nowe zgłoszenia z fabryk, urzędów i gospodarstw rolnych

Codziennie z terenu całego województwa poznańskiego otrzymujemy liczne meldunki o zobowiązaniach pierwszomajowych, podejmowanych samorządnie przez załogi poszczególnych zakładów pracy. Czyn Pierwszomajowy zmobilizował klasę robotniczą, podołał ją do wielkiej pracy, aby najwspanialszymi wynikami tej pracy uczcić Święto 1 Maja. Przykład klasy robotniczej oddziaływał na masy ludowe całego kraju. Mnożą się meldunki z fabryk, z urzęd., od chłopów.

Oto część tylko meldunków, jakie otrzymaliśmy w dniu wczorajszym. Pracownicy fabryki „Stomil” przeprowadzą kapitalny remont dwóch pras kolankowych dla Wytwórni nr. 2 w Dębicy. Ponadto własnym pomysłem wykonają 1 komplet na maszynę do cięcia receptu-

rek, oraz zbudują z własnego materiału jeden zbórnik do aparatu lurgi, który przyniesie ok. 500. tys. zł zysku miesięcznie.

Trzy młodzieżowe brygady fabryki „Stomil” wykonają do datkowo 340 opon samochodowych (ciężarowych) i osobowych i 80 sztuk opon motocyklowych. Ponadto postanawiają uzupełnić sprzęt świetlicy i ożywić życie świetlicowe, a na terenie żłóbka i przedszkola

wykończyć wszelkie prace budowlane.

Pracownicy Zjedn. Zakł. Przem. Gazów Technicznych, postanawiają wykonać Plan Trzyletni do dnia 15 września br., a plan na rok 1949 do dnia 1. 11. br.

Pracownicy PMT postanowiłi wyprodukować do 30 bm. 8 milionów papierosów dodatkowo, pracownicy fabryki „Goplana” 20 ton wyrobów cukierniczych, a Państw. Fabryka „Ira” 10 ton cukierków.

Robotnicy Ostrowa, zrzeszeni w Komitecie Radiofonizacji Kraju, radiofonizują dodatkowo 12 szkół, 20 ośrodków wiejskich i 5 zakładów pracy. Pracownicy umysłowi Oddziału Mechanicznego i Parowozowni w Ostrowie wykonują wszystkie zaległości, zrzekając się wynagrodzenia za godzinę nadliczbową. Spośród robotników Oddziału Elektrycznego wielu robotników, poza zobowiązaniami ogólnymi, przyjęło na siebie obowiązki wykonania prac dodatkowych.

Robotnicy rolni w Kleszczewie pow. średzki wykonali się wyłączenie 18 dni przed terminem.

Kolejarze służby drogowej w Welszynie odbudują przystanek sportowy w odnied, ich kolekcje ze służby ruchu uporażą kują plac po spalonym dworcu i urządzają tam ogród.

Zespół świetlicowy cukrowni w Szamotułach urządził wielką imprezę publiczną wzywając inne zespoły do współzawodnictwa.

## W każdej wsi wielkopolskiej powstanie Koło Gospodyń Wiejskich Z obrad kobiet—aktywistek Zw. Sam. Chł.

W Centralnym Ośrodku Szkoleniowym ZSCh w Poznaniu rozpoczęła się wczoraj konferencja szkoleniowa kobiet-aktywistek Związku Samopomocy Chłopskiej z terenu całego województwa.

Referat, omawiający cele i zadania ZSCh, wygłosił ob. Bączyk prezes Zarządu Woj. ZSCh. Prelegent stwierdził

m. in. że zbudowanie Związku Samopomocy Chłopskiej na gruncie kapitalistycznych organizacji rolniczych wymaga czujności klasowej, by ZSCh wypełnił swoje zadanie, mobilizując drobno- i średniorolnych chłopów do bezwzględnej walki z wrogią klasą wyzyskiwaczem wiejskim.

Przed kobietą wiejską stoi odpowiedzialne zadanie wzięcia czynnego udziału w życiu społecznym, w zwalczaniu analfabetyzmu, w pracy komitetów rodzicielskich przy szkołach wiejskich, kontroli pracy ośrodków maszynowych, spółdzielni i walki z marnotrawstwem.

Ob. Janina Bójko ze Środy wezwała wszystkie powiaty do współzawodnictwa w zakładaniu Kół Gospodyń Wiejskich, zobowiązując się jednocześnie do założenia do dnia 1 Maja 34 nowych kół, tj. zwiększenia dotychczasowego stanu o 100 proc. i osiągnięcia 70 Kół Gospodyń Wiejskich na 107 gromad w powiecie średzkim.

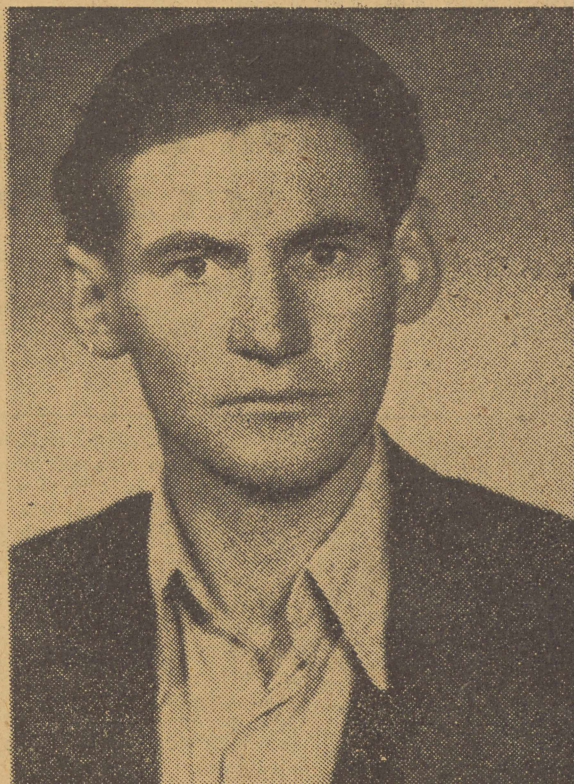
W godzinach wieczornych ob. Świtka wygłosił referat „Walka o trwały pokój”. Obrady trwały.

### Pseudo-księżyce zaobserwowało Obserwatorium Astron. U. P.

Dnia 10 kwietnia około godziny 21, zauważono wokół księżycyca małe koło o promieniu 22". Kilkanaście minut później wyłoniło się duże koło horyzontalne przechodzące przez księżycę na wysokości około 45° nad poziomem. Wokół małego koła utworzyła się kardioida styczna do niego w punktach nad i pod księżycem. Segmenty styczności posiadały wyraźne barwy tęczy. Na przecięciu się kardioidy z dużym kołem horyzontalnym widoczne były tzw. pseudo-księżyce, o słabych barwach tęczy, mające chwilami wygląd kometarny. Po upływie godziny obserwowany fenomen stracił na wyrazistości i pozostało tylko jedno małe koło. Zjawisko to natury optycznej, typu halo, spowodowane jest załamaniem się światła księżycowego w kryształach lodu unoszących się w górnych warstwach troposfery. Małe koła wokół słońca, albo księżycyca należą do częstych zjawisk; pseudo-słońca i -księżyce występują rzadziej. Do bardzo rzadkich zjawisk zalicza się dzisiejsza kardioida (zjawisko Mädlera).

Delegaci na Kongres Pokoju mówią:

### Stanisław Jankowski delegat z wojew. poznańskiego



Do czytelników  
„Gazety Poznańskiej”

Wszystkim czytelnikom  
„Gazety” oraz kolegom ze Z. M. P.  
Robotnikom rolnym i braciom  
chłopskim przesyłam, nie godnie  
będę ich reprezentował na Kongresie  
Pokoju w Paryżu.

Jankowski Stanisław

### Utworzenie jednolitego Związku Studentów Polskich — naczelnym zadaniem organizacji akademickich

W drugim dniu obrad II Zjazdu Krajowego Rady Federacji Polskich Organizacji Studentów, omawiano sprawy organizacyjne. W obradach uczestniczył przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Kol. Grohman.

Z obszernej dyskusji, którą wywołały referaty wysunięto szereg wniosków dotyczących

pracy nad utworzeniem jednolitego Związku Studentów Polskich.

Rada F.P.O.S. analizując sytuację polityczną na odcinku akademickim stwierdziła, że w ciągu ubiegłego okresu zaszły znaczne zmiany w nastrojach i sytuacji organizacyjnej młodzieży akademickiej w kierunku dalszej jej demokratyzacji. Te przemiany posunęły naprzód sprawę powstania Związku Studentów Polskich. Rada poleciła władzom Federacji: prowadzić wytyczoną pracę w kierunku dalszego budowania jednolitego moralno-politycznego studentów polskich i podporządkowania form życia organizacyjnego młodzieży akademickiej w myśl zasadniczych założeń Federacji i wytycznych zawartych w referacie kol. Z. Wróblewskiego wygłoszonym w pierwszym dniu obrad.

Rada F.P.O.S. zaleciła władzom Federacji i organizacjom jej podległym nawiązanie ścisłego kontaktu i współpracy z ZMP, Związkami Zawodowymi i Związkiem Sam. Chłopskiej, w celu powiązania studentów z pracą i walką mas ludowych Polski i aktywniejszego włączenia ruchu studentckiego w nurt życia kraju. (r)

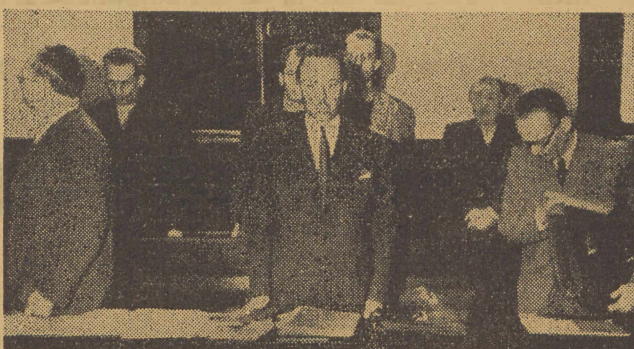
### inicjator indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia 1. Maja górnika Aparys przekracza zobowiązania

KATOWICE. Człowiek przodów pracy w górnictwie Franciszek Aparys, który pierwszy rzucił hasło indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia Międzynarodowego Święta Solidarności Klasy Robotniczej już w pierwszej dekadzie przekroczył swe zobowiązanie.

Aparys, pracując wraz ze swym żadoławcem Tatoniem Janem na tzw. ścianie, zobowiązał się do wykonania w kwietniu 300 proc. nowej normy technicznej.

Przeciętnie w ciągu pierwszej dekady Aparys osiągnął 302 proc. normy, przekraczając swoje bardzo poważne zobowiązanie.

### Wyrok w procesie współpracowników prasy „gadzinowej”



Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie przeciwko czterem współpracownikom okupacyjnych wydawnictw niemieckich w języku polskim: „Nowy Kurier Warszawski”, „Siódem Dni” i „Co Miejsce Powieść”.

Sąd skazał Kazimierza Garzyńskiego na karę 7 lat więzienia, Leonarda Muszyńskiego na 5 lat więzienia, Adama Królaka na 3 lata oraz Eugeniusza Riedla na 15 lat więzienia.

### Radiofonizacja kraju orężem na drodze podniesienia kultury

W Białej Sali Województwa w Poznaniu odbył się wczoraj Drugi Walny Zjazd Delegatów Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju Okręgu Poznańskiego.

Sprawozdanie z działalności Komitetu w roku ub. złożył tow. dr Krauze. W Wielkopolsce radiofonizowano w 1948 r. — 498 szkół i 573 świetlice, oraz zorganizowano pierwszy w Polsce kurs dla radio-techników. Wzięło w nim udział 180 junaków SP. W tym samym czasie wybudowano na terenie Wielkopolski 4 węzły

macierzyste i 586 km linii radiofonicznej.

Zamierzenia SKRK na rok bieżący przedstawił prof. Bednarz.

Przewodniczącym nowego Zarządu został wybrany wicewojewoda Adamowicz.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono rezolucję, w której m. in. stwierdzono: „SKRK, dążąc do upowszechnienia kultury wśród najszerszych mas, poświęci swe siły udostępnieniu radia robotnikom i chłopom bezrolnym i małorolnym we wszystkich ośrodkach miejskich i wiejskich.”

### 71 delegatów Polski

Jeszcze jeden etap w organizowaniu wielkiego Kongresu w obronie pokoju mamy za sobą. W Warszawie ogłoszono mianowicie pełną listę polskich delegatów na Kongres Pokoju w Paryżu, zawierającą 71 nazwisk.

Skład naszej delegacji jest wyrazem tych wielkich przemian, jakie zaszły w Polsce w trakcie i po zakończeniu wojny, a zarazem wskazuje na powszechność akcji obrony pokoju. Na 71 nazwisk blisko 2/3, bo aż 41 stanowią nazwiska przedstawicieli świata pracy fizycznej i umysłowej, 11 — reprezentuje naukę a 19 — literaturę, sztukę i prasę. Jeśli chodzi o wachlarz polityczny to obok nazwiska znanego działacza PZPR, znajdziemy nazwisko pisarza lub publicysty katolickiego, obok członka Stronnictwa Ludowego, widzimy członków Stronnictwa Pracy, obok inteligenta ze Stronnictwa Demokratycznego, reprezentować będzie Polskę chłop z PSL. Gdy zaś zechcemy zanalizować skład delegacji pod innym jeszcze kątem widzenia, to zwrócimy uwagę, że w składzie poczesne miejsce zajmują przedstawiciele ruchu kobiecego i przedstawiciele młodzieży.

Ten skład delegacji polskiej nie jest przypadkowy. Świadczy on, że ruch w obronie pokoju jest bliski i drogi wszystkim, którzy nie chcą widzieć swojej ziemi „ozdobionej” lejami po pociskach czy bombach lotniczych.

Sprawa pokoju nie jest tylko sprawą polityków i nie jest tylko sprawą intelektualistów. Jest ona w równym stopniu bliska robotnikowi, chłopu czy inteligentowi i mobilizuje ich wszystkich do tej wielkiej, wspaniałej akcji pokrzyżowania niecných planów grup imperialistycznych, grup podżegaczy wojennych spod znaku atlantyckiego. U nas, w państwach ludowych, jest to akcja narodowa i państwowa, a w krajach zależnych od Wall Street sztafard walki o suwerenność narodową niosą miliony obrońców pokoju przeciwko swym zdrańdzickim rządcom.

Obrona pokoju stała się bowiem walką o najelementarniejsze prawa narodów, o wolność, niepodległość i suwerenność. Obrona pokoju to walka o bezpieczeństwo każdego narodu, o swobodny rozwój oparty o współpracę między narodami. I to właśnie decyduje o powszechności tej walki, o solidarności zorganizowanych mas obrońców pokoju, na świecie przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko knoaniom imperialistów, ubranych w szaty kosmopolityzmu.

71 delegatów polskich na Kongres Paryski ma świadomość, że jesteśmy częścią, polską częścią 550-milionowych rzesz zorganizowanej armii pokoju, skupionej dookoła potężnego Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i klasy robotniczej w państwach kapitalistycznych.

K. G.



Od 1945 roku zginęło w wojnach 350 tysięcy osób

POTRZEBNE SĄ NAM TRZY RZECZY:

**pokój, demokracja i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim**

**JEDNOCZĄCYM ROSNĄCE SIŁY POKOJU**

stwierdzają uczestnicy wieców przeciwko paktowi atlantyckiemu

LONDYN (PAP). W dniu 10 bm. odbył się w Londynie masowy wiec w obronie pokoju przeciwko paktowi atlantyckiemu.

Na wiecu przemawiał zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej Palme-Dutt, który m. in. powiedział:

„Pakt atlantycki — jest powtórzeniem starej polityki monarchijskiej. Służy on tym samym celom, którym służył pakt antykominternowski. Inicjatorzy paktu kominternowskiego zakończyli swą karierę na szubienicy w Norimberdze. Winno to być ostrzeżeniem dla naszych Churchillów i Bevinów, popierających pakt atlantycki”.

Potępiając oszczerczą propagandę antyradziecką — Dutt podkreślił, że ZSRR zredukował liczebność sił wojskowych i podwyższył poziom życia ludności, podczas gdy Anglia postępuje wprost przeciwnie, „wszystkie wysiłki narodu radzieckiego — zmierzają do utrzymania pokoju i odbudowy kraju”.

Na wiecu wystąpił również członek parlamentu z ramienia Partii Komunistycznej Piratin, który przypomniał, że począwszy od 1945 roku zginęło w wojnach 350 tys. osób. Żołnierze mocarstw imperialistycznych — powiedział Piratin — znajdują się w Grecji, Chinach, Indonezji i na Sro-

kowym Wschodzie, lecz ani jeden żołnierz rosyjski nie bierze udziału w tych wojnach, prowadzonych przeciwko narodowi, walczącemu o wolność.

LONDYN (PAP). W Sydney, odbył się 10 bm. masowy wiec zorganizowany przez Towarzystwo Australijsko-Radzieckie Przyjaźni. Na wiecu, w którym wzięło udział ponad 6 tys. osób wygłosił przemówienie przewodniczący Towarzystwa Rodgers, w którym powiedział:

„Nasza prasa i działacze polityczni — prowadzą kampanię antyradziecką. Lecz my wiemy, że nie kto inny jak właśnie ZSRR prowadzi nieustanną walkę o utrwalenie pokoju. My, Australijczycy odrzucamy propagandę wojenną. Winniśmy odrzucić pakt atlantycki, rozdzierający świat na dwa obozy. potrzebne nam są trzy rzeczy: **pokój, demokracja i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jednoczący wokół siebie rosnące siły pokoju.**”

MOSKWA. W skład delegacji radzieckiej, która uda się na Kongres Pokoju do Paryża wchodzi m. in. członkowie Akademii Nauk, pisarze: Fadie-

jew, Erenburg, Simonow, Wasilewska, Korniejczuk, przewodnicy pracy, przedstawiciele kobiet radzieckich, działacze związkowi wysłannicy młodzieży oraz przedstawiciele rosyjskiej cerkwi prawosławnej.

SOFIA (PAP). Rząd francuski zawiadomił oficjalnie o odmowie udzielenia wizy wjazdowych 16 delegatom bułgarskim na Kongres Pokoju. Jedynie 8 osób tej delegacji, która miała liczyć 24 członków otrzymała wizy wjazdowe.

Rząd francuski odmówił również udzielenia wizy wjazdowych 32 delegatom rumuńskim tak że tylko 8 delegatów z tego kraju uda się do Paryża.

Wiedzieliśmy, że w Paryżu, tamże osiadł Zarem, napisał w artykule „Katastrofa chińska” i z chińskiego walet w pokerze amerykańskim „stawia i jeszcze opór, broniąc niepodległości”.

Jeden walet broni drugiego waleta, aby w Waszyngtonie nie zamknęli kiesy z dolarami. Holly.

**za dolarową kurtyną**

\* Australia, chociaż tak daleko połączona od USA, szybko sobie przyswoiła najnowszą modę amerykańską. Oto np. w dziedzinie „demaskowania szpiegostwa gospodarczego”.

Jeden z dziennikarzy został skazany na 35 funtów grzywny za „ujawnienie tajnych statystyk rządowych”. Rozchodziło się o nie mniej, ile wynosi import... tytoniu do Australii!

\* Biuro Dom w Waszyngtonie ogłosiło, że Truman nie pożył kamienia węgielnego pod dom ONZ.

Raz przynajmniej Truman jest konsekwentny. Książkę kamień węgielnego pod ONZ, po rozbiściu solidarności między narodowej „Paktem Atlantycznym” — nie komedia byłaby naprawdę zbyt cyniczna!

\* Ciang-Kai-Szek znalazł obrońcę... w Paryżu. Tamże osiadł Zarem, napisał w artykule „Katastrofa chińska” i z chińskiego walet w pokerze amerykańskim „stawia i jeszcze opór, broniąc niepodległości”.

Jeden walet broni drugiego waleta, aby w Waszyngtonie nie zamknęli kiesy z dolarami. Holly.

wood ma temat do nowego filmu komijnego.

\* Do armii belgijskiej zostało wcielonych po prostu 50 oficerów, którzy w czasie wojny podpisali manifest, wzywający do popierania Hitlera.

Ponieważ byli hitlerowcy mają stanowić trzon armii „zachodnio-europejskiej” czemu państwo belgijskie, dla 50 oficerów-kolaborantów nie ma miejsca w armii belgijskiej oczywiście jest, kiedy nie oni ponoszą winę za zwycięstwo roku 1945...

## Wymiana depeš między Gen. Stalinem a premierem Dymitrowem

MOSKWA (PAP). Z okazji 1 rocznicy zawarcia radziecko-bułgarskiego układu o przyjaźni premier bułgarskiej republiki ludowej Dymitrow skierował na ręce Generalissimusa Stalina depešę.

„Mam wciąż nowe dowody — pisze Dymitrow — uczciwości i szlachetności radzieckiej polityki zagranicznej, która dąży do wzmocnienia międzynarodowego pokoju, demokracji i bezpieczeństwa narodów. do utrwalenia frontu pokoju. na którego czele stoi Związek Radziecki, pod Waszą wodzą”.

Generalissimus Stalin odpo-

wiedział premierowi Dymitrowi: „Proszę przyjąć wyraz wdzięczności za przyjaźne gratulacje i życzenia z okazji 1 rocznicy podpisania radziecko-bułgarskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Serdecznie życzę bratniemu narodowi bułgarskiemu Ludowej Republice Bułgarii dalszych sukcesów”.

Również premier Finlandii, Fagerholm skierował do Generalissimusa Stalina depešę, z okazji rocznicy zawarcia radziecko-fińskiego układu o przyjaźni.

## Rząd Polski domaga się od władz francuskich wydania przestępcy wojennego „Bohuna”

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało do ambasady francuskiej w Warszawie następującą notę:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła ambasadzie francuskiej wyrazy szacunku i ma zaszczyt podać do jej wiadomości co następuje:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest w posiadaniu wiadomości, wg których zbrodniarz wojenny, występujący pod pseudonimem: pułkownik Bohun Dąbrowski, znajduje się obecnie na terytorium francuskim w okolicach Bury (departament Oise) 8 km od Clermont, gdzie figuruje pod nazwiskiem Antoni Skarbek.

Bohun został zarejestrowany jako zbrodniarz wojenny pod numerem 4196 przez Komisję Zbrodni Wojennych Narodów Zjednoczonych.

Pułkownik Bohun Dąbrowski dokonał w czasie wojny 1939 do 1945 licznych zbrodni wojennych, a mianowicie prowadził zbrojną akcję przeciwko jednostkom armii polskiej i radzieckiej na czele uzbrojonego oddziału, ściśle współpracując z gestapo i armią niemiecką.

W szczególności ten zbrodniarz wojenny, korzystając z uzbrojenia i zaopatrzenia dostarczonego przez Niemców, dokonywał napadów i maso-

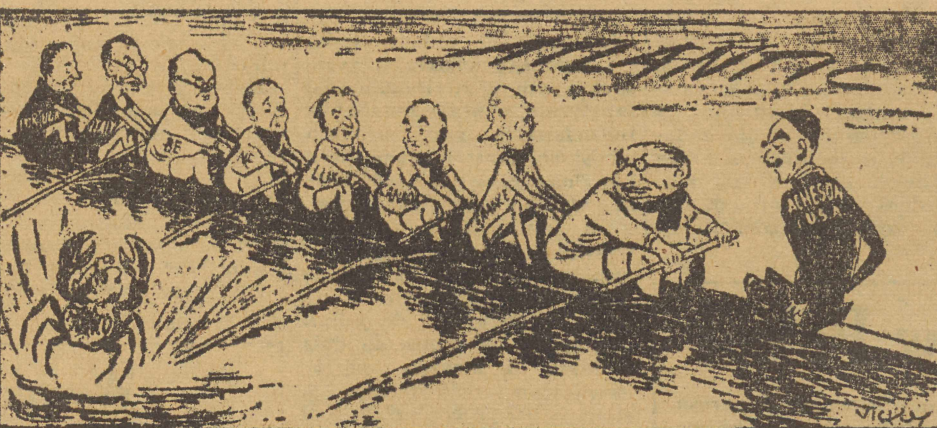
wych egzekucji członków polskiego ruchu oporu, jak i polskich i radzieckich żołnierzy.

W przededniu oswobodzenia Polski, Bohun wraz z jednostkami niemieckimi wycofał się poprzez Czechosłowację do Niemiec, skąd z kolei uciekł do Francji, gdzie znajduje się obecnie.

Ministerstwo, zawiadamiając ambasadę o możliwości dostarczenia jej dokładnych danych, jak i dokumentów dotyczących działalności zbrodniczej Bohu-

na alias Skarbka i załączając fotografię tego zbrodniarza wojennego, dla ułatwienia jego rozpoznania — ma zaszczyt prosić Ambasadę o przekazanie możliwie jak najszybciej odpowiednim władzom francuskim niniejszej sprawy, a to w celu przedsięwzięcia środków, które uniemożliwiłyby jego ucieczkę, i pozwoliłyby na ekstradycję i dostarczenie go władzom sądowym polskim, zgodnie z obowiązującymi przepisami o ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

## Dobrana ekipa ratuje kraba-Franco



## Trizonia faktem dokonany Francja skapitulowała przed żądaniem USA

PARYŻ (PAP). „Journal du Dimanche” ukazała się wiadomość, że Francja zgodziła się ostatecznie na połączenie francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech z Bizonią. Według waszyngtońskiego korespondenta dziennika, zgoda Francji nastąpiła jeszcze przed ogłoszeniem przez mocarstwa zachodnie statutu okupacyjnego dla zachodnich Niemiec. Zdaniem dziennika, Trizonia powstanie zaraz po utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego.

## Pierwszy list z podróży po Polsce wycieczki chłopów radzieckich

# Socjalistyczne państwo przeobraziło życie chłopów

Plaską, jak stół, asfaltową szosą Warszawa — Łódź posuwają się dwa wielkie Fiaty, wiozące gości, radzieckich chłopów w podróż po Polsce. Wizyta ich jeszcze bardziej pogłębia braterski związek narodów ZSRR z narodem polskim, jeszcze bardziej zacieśnia przyjaźń chłopów radzieckich z chłopami polskimi.

Szybko przesuwały się za oknem autokarów pola uprawne, drzewa przydrożne, wsie i osiedla, widać chłopów przy orce wiosennej, gdzieś wyrastają jakby duże sterty poukładanej słomy. Goście siedzą w wygodnych fotelach autokaru, z zainteresowaniem patrzą przez pokryte kroplami deszczu szyby. Słychać rozmowy — dzielą się swoimi uwagami. Pierwszym celem podróży jest wieś spółdzielcza — Wilkowice. Za dwie godziny będziemy na miejscu. Tymczasem nawiązuje się bliższa znajomość z gośćmi.

### Kobiety bohaterkami socjalistycznej pracy

Oto Chopta Maria, kierownik grupy w kołchozie Szewczenki; ma wprawdzie lat 67, ale jest pełna energii i werwy życiowej. W rękę trzyma bukiet czerwonych tulipanów. Jest zadowolona, że mogła przyjechać do Polski, że będzie mogła podzielić się swoimi doświadczeniami z chłopami polskimi, a doświadczenie pracy w gospodarstwie wiejskim ma wielkie. Najlepszym dowodem tego, to otrzymany przez nią tytuł zaszczytny bohatera socjalistycznej pracy.

Ciężkie miała przejścia podczas wojny. Jako

aktywistkę radziecką zasadzili ją Niemcy na śmierć. W ostatniej chwili odbili ją partyzanci. Spędziła z nimi dwa lata w lesie, walcząc z faszystowskim najeźdźcą. Po wojnie wróciła do swego kołchozu i dziś dzięki jej pracy i pracy wszystkich chłopów kołchozu im. Szewczenki zajmuje wybitne miejsce wśród innych produkujących kołchozów Związku Radzieckiego.

Obok niej siedzi Sawczenko Maria. Ma lat 35 i od 13 lat kieruje kołchozem „Czerwona Gwiazda” na Ukrainie. Jest członkiem Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, a na białej jej bluzce widnieje odznaka bohatera socjalistycznej pracy oraz order im. Lenina.

### 6.300 l. mleka rocznie daje 1 krowa

Tytuł bohatera socjalistycznej pracy uzyskała za osiągnięcia w hodowli krów; stosując nowoczesne metody naukowe potrafiła osiągnąć 6 300 litrów mleka rocznie z jednej krowy. W ciągu ostatnich lat osiem krów, które znajdują się bezpośrednio pod jej opieką, dały łącznie dzięki nowoczesnym metodom ponad 150 000 litrów mleka. Maria Sawczenko jest dumna z rezultatów swej pracy. Ma licznych naśladowców, nie tylko w swoim kołchozie. Codziennie otrzymuje dziesiątki listów z całego Związku Radzieckiego. Piśmą do niej chłopcy nawet z Czechosłowacji, Austrii, Węgier. Jest członkiem Instytutu Hodowli przy Akademii Nauk w Charkowie, wydała też książkę na temat wysokich udojów krów i często wyjeżdża do innych kołchozów, gdzie wygłasza na ten temat referaty.

Na czym polega metoda Waszej pracy?, pytamy z zaciekawieniem. „To jest rzecz prosta — odpowiada — trzeba się tylko uczyć, poznawać osiągnięcia nowej biologii i stopniowo cierpliwie stosować je w praktyce. Odpowiednie dozowanie pokarmów, punktualne ich podawanie, odpowiednie urządzenie obory, ciągła opieka weterynaryjna, umiejętność dojenia — oto tajemnica wielkiej mleczności krów”.

### 100 metrów zboża z 1 ha

Ob. Korotko z kołchozu im. Stalina, też bohater socjalistycznej pracy, wtrącił się do naszej rozmowy.

„Wiele, przed rewolucją październikową w mojej wsi, Końcówka, w kraju nadwołżańskim, tylko 16 rodzin miało chleb na przednówku resztą, głodowała. Dziś dzięki mechanizacji otrzymujemy już 35 metrów pszenicy z 1 ha, a w najbliższej przyszłości, używając nowych nasion pszenicy, wyhodowanej przez akademika Łysienkę i stosując najnowsze metody uprawy i pielęgnacji, uzyskamy z 1 ha 100 metrów urodzaju”.

Ob. Korotko zamyśla się, zaciąga się dymem papierosowym. „Praca spółdzielcza, postępowe metody agrobiologii zmieniły naszą wieś nie do poznania — mówi po chwili. — Kiedy byłem pastuchem w głodującej wsi rodzinnej, nawet nie śniłem o tym, co teraz istnieje na jawie: wielki kołchoz, który posiada 225 krów, tyleż koni, 160 świń, 1 000 owiec, 1 500 gęsi. Ładne i schludne mieszkania, przy których mieszczą się małe indywidualne gospodarstwa kołchozników, radiorezeź, teatr, kino, film, telefony szkoła średnia

i własna gazeta” — O tym wszystkim będzie on opowiadał chłopom polskim, będzie się dzielił z nimi osiągnięciami: swojej i swoich towarzyszy pracy.

### „Czerwony Ogrodnik” na pierwszym miejscu

Dużymi rezultatami pracy szczyci się również kołchoz „Czerwony ogrodnik” w woj. mińskim. Mówi nam o tym ob. Truskiewicz, jego przewodniczący, który jedzie tym samym autokarem „Czerwony ogrodnik” osiągnął 42 metry pszenicy z 1 ha oraz 250 metrów kartofli, zdobywając w ten sposób pierwsze miejsce wśród kołchozów. Dało się osiągnąć tak wysoki plon dzięki cennym odkryciom radzieckim w dziedzinie agronomii.

Ob. Truskiewicz opowiada o sobie i swej rodzinie. „Kiedy podczas pierwszej wojny światowej — mówi ten uczestnik Rewolucji Październikowej i Wojny Narodowej — urodził się mój młodszy brat, była wielka żałoba w domu. Jeszcze jedna gęba do żarcia — narzekała matka ze łzami w oczach, wskazując na pustą miskę. Dziś, w moim domu nie ma strachu przed dziećmi, nie ma obaw przed przyszłością. Jestem ojcem trojga dzieci. Syn mój został porucznikiem lotnictwa, starsza córka studiuje medycynę, a młodsza uczęszcza do instytutu pedagogicznego”. Uśmiech szczęścia rozjaśnia jego twarz. Socjalistyczne państwo przeobraziło życie chłopów, uczyniło je szczęśliwym i radosnym.

B. Troński



# Czytelnicy piszą

## Interwencje Gazety Poznańskiej skutkują

### O czystość ulic

W związku z listem robotnika Zakładów Cegiel-skiego, który donosi o nieporządkach panujących na ul. Daszyńskiego, Zakład Oczyszczania Miasta poinformował naszą redakcję, że kierownik Obwodu ZOM otrzymał polecenie zwracania bacznej uwagi na dozorców domowych i zmuszenie ich do skrapiania ulic przed ich zamiataniem, a bezwzględne sporządzenia doniesień karnych na niestosujących się do tych przepisów.

### Usprawnić pracę PKS

W odpowiedzi na list jednego z naszych Czytelników, krytykujących obsługę autobusów P.K.S., kierownictwo Oddziału Państwowej Komunikacji Sa-

mochodowej w Poznaniu przysłało nam wyjaśnienie:

Wielką pomocą dla wytrzeźwienia do reszty przy-padkowego elementu spo-śród pracowników PKS — stwierdzają — będzie sam pasażer, który czy wprost do PKS, czy przez prasę doniesie konkretny wypadek, kiedy obsługa uzależniła zabranie pasa-żera do wozu od wręcznej łapówki.

W pewnych jednak wy-padkach konduktorzy da-ją pierwszeństwo pasa-żerom z tych miejscowości, które mają szczególnie utrudnione połączenie ko-munikacyjne.

Ma to szczególne za-stosowanie do linii Gostawice—Konin.

Mieszkańcy Ślesina i Skulska powinni mieć pierwszeństwo przy ko-

rzystaniu z komunikacji PKS, ponieważ miejscowości te nie posiadają żadnej innej komunikacji. Pragnąc jednak odciażyć ruch na tym odcinku z dniem 15 maja PKS urucha-mia na tej linii dwa dodatkowe kursy. (Wyjazd z Gostawic godz. 10.08, wyjazd z Konina — 9.00).

W miarę możliwości na te linie przerzucone zostaną bardziej pojemne wozy. Zamówiony nowy tabor z im-portu rozwiąże niewątpli-wie tę sprawę do końca.

## Do naszych korespondentów!

Napływające w coraz większych ilościach listy na ogłoszony przez redakcję naszej **Gazety konkurs korespondentów fabrycznych, zakładowych, szkolnych i chłopskich na najlepszą pracę na temat walki z marnotrawstwem, racjonalizatorstwa pracy i przedterminowego wykonania planu trzyletniego** skłoniły naszą redakcję do przesunięcia terminu zamknięcia konkursu na dzień 1 maja.

Ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się w dniu święta Prasy, tj. w dniu 8 maja, na trzeciej konferencji korespondentów fabrycznych.

Na konferencji tej rozdane również zostaną pierwsze stałe legitymacje dla naszych korespondentów.

Z prac nadesłanych na „Konkurs korespondentów fabrycznych”

## Plan ukończymy przed terminem

Na zebraniu załogi Państwowej Fabryki Korków, ul. Dąbrowskiego w Poznaniu, zapadła uchwała przedterminowego wykonania planu produkcyjnego.

Plan postanowiliśmy wykonać już w połowie października.

Ażby zadanie nasze zrealizować, uchwaliliśmy zlikwidować przerosty personelu. Poprzez zwolnienia uzyskamy oszczędność blisko 3.400.000 zł.

Jeszcze większe oszczędności uzyskamy w zakresie gospodarki materiałowej. W pierwszym rzędzie planujemy zmniejszenie ilości braków produkcyjnych w porównaniu z miesiącem grudniem z 13 proc na 5 proc. co nam da oszczędność blisko 21 mil. zł.

Wypowiadając bezwzględną walkę marnotrawstwu doprowa-

dzimy do zmniejszenia ilości odpadków. Na tym odcinku zao-szczędzimy 2 i pół mil. zł.

Stosując w bieżącym roku do wytwarzania energii cieplnej trocin zamiast węgla dokonamy łącznej oszczędności w kwocie 185 tys. zł.

Walcymy ze spóźnieniami do pracy i nieusprawiedliwionymi nieobecnościami. W miesiącu lutym np. mieliśmy w naszej fabryce około 8 proc. opuszczonych roboczo-godzin. Cyfrę tę pragniemy obniżyć do 5 proc. Organizacja partyjna i Związek Zawodowy ma tutaj szczególnie dużą rolę do spełnienia. I tutaj spodziewamy się osiągnąć o-szczędności w sumie blisko 5 i pół miliona zł.

Marcin Budych  
korespondent fabryczny

## Oszczędności w zużyciu energii

Na terenie Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego Fabryki Czekolady Cukrów i Keków nr 1 „Goplana” w Poznaniu w ramach akcji oszczędnościowej postanowiono ograniczyć zużycie opału niezbędnego do uży-skania energii cieplnej.

Biorąc pod uwagę zagadnie-nie opału, mieliśmy dwie możliwości do wyboru. Albo palić mieszanek (koszt dzienny 7700 zł) albo też palić sam grysik (koszt dzienny 6480 zł). Wybierając opał tańszy i odpowiednio dostosowując proces produkcji, uzyskamy rocznej oszczędności

na opalaniu grysikiem kwotę 345.300 zł.

Dużą bołączką naszych Zakładów były mniejsze lub większe straty techniczne. W wyniku uchwały załogi fabrycznej po-stanowiono straty te zmniejszyć najwyżej do sumy 0,5 proc, co daje dalszych 2230 000 zł o-szczędności.

W ten sposób załoga „Goplany” pragnie przyczynić się do jak najwcześniejszego przedter-minowego wykonania planu trzyletniego.

korespondentka fabryczna  
Maria Silska

## Nowy system registratury odbiorców

W akcji oszczędnościowej na terenie Zakładów Siły, Światła i Wody w Poznaniu biorą udział nie tylko szerokie rzesze robotników fizycznych, ale również pracownicy umysłowi. Wykazali oni dobitnie, że wynalazki i usprawnienia można dokonywać nie tylko przy produkcyjnym warsztacie, ale również przy urzędniczym biurku.

Kierownicy oddziałów registratury naszych zakładów tow. Władysław Żurczak i Leon Walkowiak wysunęli projekt sporządzenia nowego systemu registratury odbiorców.

Nowy ten system likwiduje dotychczasowy zbyt długotrwały i biurokratyczny tok pracy. Likwiduje pracę dodatkową, trwającą co dwa lata, przez okres 6-ciu miesięcy i wpłynie bardzo dodatnio na sprawność i przejrzystość registratury.

Registratura systemu tow. Żurczaka i Walkowiaka oparta zostaje na episie ulic, a nie jak dotychczas na jednolitym planie kont.

Oszczędność, która wynika z wprowadzenia w czyn tego pomysłu daje Zakładom sumę blisko 350 tys. zł w stosunku rocznym.

Pomysłowi pracownicy uzyskali zasłużoną nagrodę w postaci premii wynoszącej 10 proc. rocznej sumy płynącej z ich usprawnienia.

Stanisław Jakś  
korespondent fabryczny

## Listy Czytelników

### Oddajemy głos prokuratorowi

IV ostatnich dniach ujawniono pod Obornikami skandaliczny wypadek. W gromadzie Parkowo, w chlewie, na terenie zabudowań gospodarskich, należących do kapitalisty wiejskiego, niezrehabilitowanego VD, ob. Mołdzyka, znalazł się ciężko chorego robotnika Stanisława Osmańskiego.

Ob. Mołdzyk posiada 80 morgowe gospodarstwo. Osmańskiego zatrudniał on jeszcze i czasie okupacji, płacąc mu 5 marek na miesiąc.

Po wojnie Mołdzyk wstrzymał Osmańskiemu zupełnie wypłatę. Robotnik rolny pracował wyłącznie za suchy chleb i czarną kawę. Sympatyzował z komunistami, na stomie. Od stycznia 1944 r. Osmański zachorował i od tego czasu tj. przez 3 lata, leżał bez opieki.

Dopiero w ostatnim czasie przewieziono Osmańskiego w stanie bardzo ciężkim do Szpitala Powiatowego w Obornikach. Osmański wygląda dziś jak szkielet, wynędzniały, wychudły, pozbawiony sił.

OD REDAKCJI. Nasz współpracownik który odwiedził chorego Stanisława Osmańskiego w szpitalu w Obornikach, potwierdza zgodność opisu podanego faktu i dodaje:

Chory robotnik pracował tylko za utrzymanie, a gdy się upomniał o zapłatę za wykonaną pracę, kapitalista wiejski Mołdzyk, oświadczył, że całą pensję zabiera „Kasa Chorych”. Odpowiedź ta była ordynarnym kłamstwem, bowiem Osmański nie był w ogóle ubezpieczony.

Naszym zdaniem, po najdokładniejszym i najbardziej odpowiedzialnym zbadaniu sprawy, lajdackim postępowaniem niezrehabilitowanego VD Mołdzyka winien się zająć prokurator.

Uważamy, iż sprawę tę należałoby rozpatrywać na miejscu przestępstwa, w obecności wszystkich robotników rolnych, mało i średniorolnych chłopów gromady Parkowo pod Obornikami.

### Dzieci z Potulic proszą o książki

Do naszej redakcji wpłynęły dwa listy od uczniów trzeciej klasy Szkoły Podstawowej w Potulicach z powiatu Wągrowiec. Na prostych, wyrwanych ze szkolnego zeszytu kartkach dzieci chłopów i parcellantów z Potulic piszą o swoich dotychczasowych osiągnięciach, o swoich zamierzeniach na przyszłość i swoich kłopotach.

Już w grudniu, biorąc przykład z górników i hutników uczniowie naszej szkoły przystąpili do współzawodnictwa w nauce z innymi szkołami. Jako pierwsza na naszym terenie do szlachetnego wysiłku stanęła szkoła w Płaskowie i ona to wezwwała naszą szkołę.



Nasza szkoła wezwwała z kolei do rywalizacji szkołę podstawową w Runowie.

Po szczególne klasy współzawodniczyły ze sobą w zbieraniu szyszek, żołędzi i kasztanów. Pie niądze uzyskane ze zbioru (2.500 kg kasztanów, 500 kg żołędzi, 2.000 kg szyszek) otrzymane z leśnictwa, przeznaczaliśmy na zakup radia. Przy zainstalowaniu radia i anten pomagali nasi rodzice. Również rodzice poświęcają dla naszej szkoły wiele pracy w ogrodzeniu boiska, naprawie dachu i przeprowadzaniu tym podobnych remontów.

Bardzo chętnie czytamy książki i wszystkie książki z naszej biblioteki już przeczytaliśmy. Biblioteka nasza nie jest wielka. Odczuwamy brak wielu potrzebnych do uzupełnienia naszego kształcenia książek.

Zwracamy się teraz do redakcji Gazety Poznańskiej z prośbą o przysłanie nam kilku książek. Nasza biblioteczka jest bardzo skromna, to też każdą przesyłkę przyjmujemy z dużą radością.

Za uczniów III klasy:  
JOANNA CIEŚIOŁKA  
W. BAYER

OD REDAKCJI. List dzieci z Potulic mówi sam za siebie. Redakcja Gazety Poznań-

skiej publikując prośbę uczniów szkolnych, wysłała równocześnie paczkę, zawierającą szereg książek. Równocześnie zwracamy się do Kuratorium Okręgu Szkolnego i wydziału kulturalno-oświatowego OKZZ o zaopiekowanie się szkołą w Potulicach.

### Mieszkańcy Rogoźna mają kłopoty mieszkaniowe

Jako stały czytelnik „Gazety Wielkopolskiej” zwracam się do redakcji w sprawie rozpatrzenia mej bołączki mieszkaniowej:

„Jestem pracownikiem Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Rogoźnie. Razem z rodziną składającą się z 4 osób zajmuję jeden mały pokój bez kuchni. W niedługim czasie spodziewam się powiększenia rodziny o jeszcze jednego członka tak, że pokój ten jest stanowczo za mały.



Kilkakrotnie zwracałem się do Zarządu Miejskiego i Komisji Mieszkaniowej w Rogoźnie o przydział większego mieszkania, lecz bez skutku.

Burmistrz naszego miasta wraz z Komisją Mieszkaniową stwierdził, że zajmowane przeze mnie mieszkanie nie nadaje się dla tak licznej rodziny, jednak Zarząd Miejski! orzekł, że pieniądze na remont nie da, bo nie ma.

Zgadzam się z tym, ale czy nie można by wobec takiego stanu rzeczy zrobić pewną zmianę? Znam w Rogoźnie wiele osób mieszkających samotnie w dwóch lub trzech pokojach. Czy nie można by taką osobę umieścić w jednym pokoju, a mnie dać większe mieszkanie dla mojej licznej rodziny?

Kazimierz Taczarek  
Rogoźno, Wójtostwo 5”.

Od redakcji: Przypuszczamy, że Komisja Mieszkaniowa i ob. burmistrz m. Rogoźna jeszcze raz rozpatrzy tę sprawę i to... pozytywnie.

### Jeszcze raz w sprawie biletów ulgowych

Jeden z Czytelników Gazety Poznańskiej pisze:

Powołując się na list jednego z czytelników w sprawie ulg kolejowych chciałbym podsunąć jeszcze jeden projekt w tej kwestii. Chodzi mi mianowicie o zniżkowy przejazd etapowy.

Jadąc na wczasy do pewnej miejscowości, chcielibyśmy wstąpić po drodze do rodziny, czy znajomych. Na to, niestety, nie możemy sobie pozwolić, bo karta zniżkowa upoważnia jedynie do bezpośredniego przejazdu do jednej tylko miejscowości i z powrotem.

Byłoby właściwie, gdyby wczasowiczom i wolno było na trasie przejazdu do miejscowości, w którą się jedzie, przystanąć na 2 lub 3 dni w Poznaniu, Toruniu lub Bydgoszczy. Rozumie się, że w takim wypadku pasażer wykupowałby bilet na każdy odcinek trasy osobno. Sądzę że DOKP nie sprawiłoby to żadnej różnicy a podróżującym ułatwiłoby podróż.

Jeden z czytelników

OD REDAKCJI. Sprawa poruszona w liście przez naszego czytelnika zasługuje na rozpatrzenie. Przypuszczamy, że zagadnieniem „biletów strefowych” zajmie się w najbliższym czasie DOKP i Okręgowa Komisja Związków Zawodowych.



Lokatorzy domów Rybaki 5 i 6, Poznań. Kontrola Sanitarna Wydziału Zdrowia przy Zarządzie Miejskim potwierdziła słusność Waszych zarzutów w związku z czym sprawę przekazano Nadzorniowi Budowlanemu, celem wydania właścicielowi zarządzenia pobudowania co najmniej jeszcze dwóch ustępów.

Ob. Marcelli Nowak, Zielona Góra. Otrzymałmy wyjaśnienie z Wydziału Oświaty Rolniczej przy Urzędzie Wojewódzkim — zastąpił rodzinne sąsiedztwo.

Ob. Stanisław Skapiński, Konin. Poradnia dla wad wymowy znajduje się przy Państ. Instytucie Higieny Psychicznej na Placu Kołłątajskim 12, czynna we wtorek i czwartki od godz. 15-17 oraz w soboty od 13-15. Najbliższy kurs leczniczy rozpocznie się 21 marca.

Podajemy Wam adresy fabryk: „Erfeja”, Fr. Szulc, ulica Dębicka 26 i J. Drewniak, ul. Szewska 8 w Poznaniu. Gazetę pszczelarską będziecie mogli prenumerować w najbliższym czasie. Według informacji Związku Pszczelarskiego gazeta ta jest obecnie w stadium reorganizacji. Wkrótce otrzymacie w tej sprawie konkretną odpowiedź.

Jan Raszkowski, Poznań. — Z dużym zaskakaniem przeczytaliśmy Wasz list. Rozumiemy, że po-łożenie Wasze jest niewesołe. Niestety, w takiej jak Wy sytuacji, znajduje się wiele osób. Nie możemy Wam nic poradzić. Żadanie przez Was ogłoszenia nie opublikujemy.

B. B. — Zgadamy się z Wami najzupełniej. Do sprawy przez Was poruszonej, powróćmy niebawem. L. Szyska — Krotoszyński. — O trudnościach komunikacyjnych pisaaliśmy niejednokrotnie. Jak nas informuje DOKP, załatwienie w tej chwili poruszonych przez Was bołączek jest niemożliwe.

Erson: — Proście, żeby pomarańcze, które nadchodzą do kraju, były przydzielane nie tylko młodzieży, ale również i kobietom ciężarnym. Sadzimy, że co do służby Waszych uwag wypowie się Okręgowa Izba Lekarska i OKZZ. Z. Grochowolski: — Stosunki panujące w Szpitalu Ortopedycznym przy ul. Gąsiorowskich w Poznaniu będą niewątpliwie zbadane przez Komisję Sanitarną.

Tantal — Poznań: — W pełni doceniamy Waszą chęć do dalszego kształcenia się. Musicie jednak pamiętać, że nauka odbywać się może tylko w ramach szkoły. Ustrój ludowy organizując szeroką sieć najrozmaitszych kursów umożliwiała wszystkim prowadzenie pełnego samokształcenia. Napisać konkretnie z jakimi trudnościami się spotykacie i kto Wam w nauce przeszkadza.

### Odpisy listów wysłaliśmy do odpowiednich instytucji:

Ob. ob. Kanla — Czarnków, Kuracjusze z Kowanówka, Ratajczak — Poznań, R. K., Niewiadomska — Jastrzębniki, Złotek — Piotrowice, Skorupski, Tabaczynski, Andrzejewski, Pracownicy szanujący zdrowie, Hoffmann, Stały Czytelnik, M. X., Wieczny plechur Rataj, Mieszkańcy Rataj, J. H., Byczyk, W. Cz., Szymański, Pracownik A. H., Mak..., Strzyżewski — Poznań, Siłwiński — Gostawice, Sołtys — Sielinko, Jagiełło! Świebodzin, Parcelanci z Szmarzewa, Dławiński — Gubin, Pracownicy zespołu PNZ — Trzaskowo, Bzowski — Antoni, L. M. — Lubusko, Wiśniewski, Lokatorka poddasza, W. H., Zdzisław Kayser, Chochlik Stomilowski, Zygmunt Rutkowski, — Poznań, Stali Czytelnicy — Ostrów Wlkp., S. W. — Gniezno, Winiecka i Ławicka — Złotych, Zbigniew Skrzyński — Strzelce Krajeńskie, Stróżniak Monizy —



T. W. Rynek: Koszt remontu pieca centralnego ponoszą wszyscy lokatorzy.

Czytelnik z Włoszakowic, pow. Leszno: Kwestia prawna domków pomieściłskich jeszcze nie jest ostatecznie załatwiona. O ile Obywatele uzyskają bezpośredni kontrakt dzierżawny z O. U. L., to w myśl obowiązujących przepisów, skonto włożycie inwestycje w te domki, to będziecie mieli prawo pierwokupu. Proszę porozumieć się w tej sprawie z miejscowym Urzędem Likwidacyjnym.

Stala czytelniczka, Poznań: Na-leży płacić czynsz wyższy, skoro Obywatelka zarabia w tym mie-szkaniu jako krawcowa i płaci po-datek obrotowy.

C. B. Dolna Włda: Sprawa jest bardzo trudna, nie wiadomo czy da się załatwić. Co do zasiłku ro-dzinnego na to dziecko, to naj-lepiej będzie, gdy Obywatelka za-jdzie do Redakcji w poniedziałek, środe lub piątek pomiędzy godz. 3 a 4 do Działu Listów.

Czajkowski: Ojciec może być karany za przetrzymywanie i nie-wydawanie zasiłku rodzinnego na dzieci, o ile matka te dzieci utr-zymuje.



# Milionowe oszczędności uzyskuje DOKP dzięki pomysłowości pracowników odlewni

## Ze starych części taboru powstają nowe odlewy

Od umiejętności i fachowej wiedzy kierownictwa w dużej mierze zależą wyniki pracy zespołów. Takimi właśnie fachowcami odlewni warsztatów P.K.P. są: kierownik tego działu ob. Franciszek Łagoda i jego zastępca ob. Stanisław Nawrocki. Je-

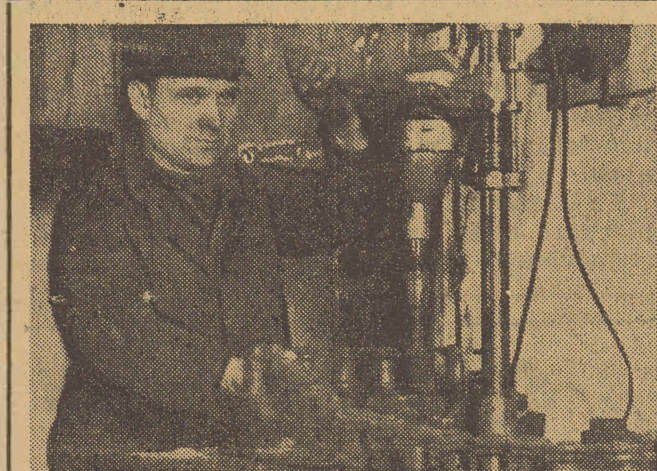
Dzięki zastosowaniu automatycznych form metalowych tzw. „kokil”, pracę wykonuje się szybko, a przy małych kosztach produkcji własnej odlewnia osiąga poważne oszczędności.

Na terenie warsztatów okupant pozostawił najróżnorod-

Odlewnia we własnym zakresie przystąpiła do zestawu stopów brązowych, dzięki czemu zaoszczędziła w marcu br. — 2.900.000 zł.

Spośród racjonalizatorów odlewni wymienić należy Adama Nawrockiego, który skonstruował ulepszenie żeliwniaka przez zmianę kształtu rury łączącej

wentylator z dyszami. Pomysł ten pozwala na wykonanie odlewu bez błędów strukturalnych żeliwa, daje oszczędność koksu około 300 kg na 1 odlew oraz umożliwia zaoszczędzenie wielu godzin pracy. Daje to w sumie około 45 ton koksu oszczędności przy 150 odlawach co wynosi 90.000 zł rocznie.



Franciszek Siwczak ślusarz — mechanik Portu Rzecznego w Poznaniu. Przez umiejętną przeróbkę zużytych tańców kołowych, które wydobyl ze złomu, zaoszczędził on przedsiębiorstwu 300 tys. zł.

żeli dodamy wysiłki nad usprawnieniem pracy w Odlewni, podejmowane przez wybitnych fachowców — przodowników pracy: Leona Szymoniaka (142% normy) i Jana Kaczmarska (139% normy), — to wówczas mamy dokładny obraz tego, co wpływa na sprawną i szybką pracę Odlewni.

Współzawodniczą na jej terenie 4 drużyny, których zadaniem jest dostarczanie innym działom niezbędnych części do taboru kolejowego.

niejsze, bezużyteczne części taboru kolejowego z czarnego metalu. Pomysłowi fachowcy odlewni przez gotowanie i odżarzanie tego metalu w tyglach przy zastosowaniu tanich domieszek oczyszczalnych, uzyskali materiał do odlewu. 1 kg nowego metalu, wymaganego do odlewu plomb, kosztuje 165 zł, podczas gdy 1 kg wspomnianego wyżej przetopu kosztuje tylko 4,60 zł co w ciągu 8 miesięcy daje 4.600.000 zł oszczędności.

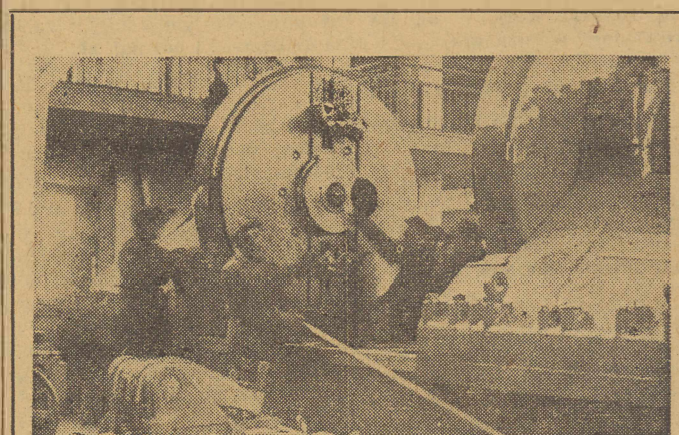
## Stutonową „klatkę walców” ustawiono w hali ciężkiego Przemysłu

Uderzenia młotów, zgrzyt pił i dźwięków, nawoływania robotników, przesuwających eksponaty — oto melodia, którą gra nowowbudowana hala ciężkiego przemysłu na MTP.

Dziesiątki robotników pracuje przy montowaniu maszyn. Tuż przy głównym wejściu do hali kończy się składanie obrabiarki o potężnych rozmiarach. Obrabiarka jest do toczenia kół dla pociągów pociągów.

Opodal ustawia się maszyny włókiennicze. Są to przędzarki, krosna oraz specjalne suszarki bawełny. Szczególną uwagę zwraca na siebie dziwna maszyna, cała nabita kołkami. Jest to najnowszy polskiej produkcji prototyp maszyny, przeznaczony do rozluźniania i rozczesywania wełny.

W końcu hali wznosi się stutonowy kołos, tzw. „klatka walców”, wyprodukowana w hucie „Zygmunt”. Jest to jeden z największych eksponatów, jakie będą wystawione na Targach. (r)



Robotnicy montują potężną obrabiarkę do toczenia kół dla pociągów pociągów, która będzie wystawiona w nowowbudowanej hali ciężkiego przemysłu na M. T. P.

### Echo dnia

## Panikarzom pod rozwagę

Pod koniec każdego miesiąca robione są w magazynach wszystkich spółdzielni tzw. remanenty, mające na celu stwierdzenie posiadanych zapasów i sprzedanego towaru.

Zapomnieli o tym widocznie niektórzy mieszkańcy Gubina i 30 marca dowiedziawszy się, że w jednym ze sklepów Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zabrakło cukru, przypuścili szturm do innych sklepów. W ten sposób poważna ilość mieszkańców zaopatrzyła się w spore zasoby cukru.

W godzinach popołudniowych nie można było już w Gubinie otrzymać cukru nawet na receptę.

Ci, którzy się nie zaopatrzyli wcześniej w cukier, a zwłaszcza pracujące kobiety, nie miały w tym dniu możliwości osłodzić sbitnej kawy, czy herbaty, a sepianta plotka głosiła, że... na osłodę życia trzeba poczekać aż do jesieni.

Niemale więc zdziwienie ogarnęło panikarzy, gdy następnego dnia, we wszystkich sklepach wystawiono do sprzedaży cukier i to... w dowolnej ilości!

Każdy rozumny człowiek, nie zdziwi się, gdy na rynku ukażą się pomarańcze lub banany i w pewnej chwili ich zabraknie. Wytlumaczy sobie po prostu, że to jest towar zagraniczny, za który musimy płacić ciężko zapracowanym groszem w postaci dewiz. Natomiast cukier jest artykułem naszej rodzimej produkcji, wystarczy go nie tylko dla nas, ale także możemy wysłać go zagranicę.

Na przyszłość więc, bądźmy bardziej rozsądni i tylko z poltowaniem pokiwajmy głową nad panikarzami. Po- daż artykułów pierwszej potrzeby jest już na rynku krajowym całkowicie usabilizowana i niema żadnych podstaw do obaw, żeby cukru mogło dla kogoś zabraknąć. (tego)

### Radio

na środę, 13. IV. 1949 r.

6,10 Dziennik poranny; 7,00 Wład. dziennika porannego; 9,15 Inf. ogólnopol.; 9,30 Wszelchnia radio- wa; 12,04 Wład. południowe; 14,30 Przegląd wydarzeń minionego tygodnia; 14,40 „Kalejdoskop” muzyczny; 15,05 Pogad. pt. „Za 10 dni otwieramy XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie” wygłosi dyr. Targów mgr Alfred Rosochowicz; 15,10 Aud. o wst. p. „Akcja siewna trwa” w opr. J. Hibsze; 15,25 Inf. pozn.; 15,30 „Kryształowa kula Krzysztofa Kolumba” audycja słowno-muz. dla dzieci; 16,00 Dziennik popołudniowy; 16,45 Koncert Ork. Rozgłośni Warszawskiej pod dyr. S. Rachonia; 17,45 Drugi dziennik popołudniowy; 18,00 Wszelchnia radiowa; 18,40 „Daleko od Moskwy” powieść W. Azajewa; 19,00 Muzyka rockowa; 19,10 Koncert chopinowski w wyk. Imre Ungara; 20,00 Dziennik wieczorny; 21,00 „Opowieść o Chopinie” A. Czartkowskiego; 21,15 Klasyczna muzyka radziecka; 21,20 „Majakowski żywy” aud. poetycka.

## ZE SPORTU



## Reprezentacja Poznania na Kraków

W związku z meczem o puchar sp. Kafuży pomiędzy Poznaniem i Krakowem w dniu 28 bm. kapitan sportowy PZPN-u Tadeusz Leracz, ustalił następującą reprezentację Poznania: w bramce — Krystkowiak („Warta”), w obronie Sobkowicz („ZSK”) i Dusik („Warta”), w pomocy — Słoma („ZSK”), Tarka („ZSK”) i Skrzypniak („Warta”), w napadzie — Opitz („War-

ta”), Anioła („ZSK”), Gendera („Warta”), Bialas („ZSK”) i Smółski („Warta”).

## ZSK „Obra” (Kościan) — Mosiński RS 3:1 (2:1)

ZSK „Obra” rozegrała w Mosinie mecz o mistrzostwo kl. B, przechylając wynik jego, zastępując na swoją korzyść. Drużyna kościańska nie miała popraw da łatwego zadania, gdyż gospodarze stawili twardy opór, jednakże ulec musieli doskonałej technice gości. W „Obrze” pięknie zagrali: May, Jankowski i Chrust w bramce, chociaż całe drużynie należy się uznanie. Zaznaczyć wypada, że ZSK „Obra” przy 11 rozegranych meczach, uzyskała 21 pkt. przy stos. bramek 46:11. Droga tej drużyny, do finałowych rozgrywek o wejście do klasy A, jest już bezapelacyjnie zapewniona. (BoS)

## Stamm poprowadził obóz pięściarski w Śremie

Trener PZB Feliks Stamm wczoraj przybył do Poznania, by wkrótce rozpocząć trening obozu pięściarskiego, na którym znajdą się zawodnicy z Wielkopolski oraz przewodnicy na mistrzostwa Europy w Oslo.

W godzinach popołudniowych Stamm w towarzystwie prezesa

POZB Mieczysława Magiery i kapitana sportowego Zygmunta Muschola udał się do Śremu, gdzie ma odbyć się obóz.

Na obóz z Wielkopolski będą powołani mistrzowie Okręgu oraz najbardziej obiecujący pięściarze, którzy zslifować będą formę przed mistrzostwami Polski. Kadre przyszłych reprezentantów na mistrzostwa Europy wyznaczy kpt. PZB Derda.

## Warta pokonała Budowlanych (Opole) 9:7

Drugi mecz pięściarski, jaki rozegrała poznańska Warta w czasie swego objazdu po Śląsku zakończył się w Opolu nowym zwycięstwem. Warta pokonała niezwyciężonych na swoim terenie Budowlanych w stosunku 9:7. Wynik końcowy powinien

być wyższy, bowiem Szymański, w wadze piórkowej został wyraźnie pokrzywdzony. Punkty dla Warty zdobyli: Luedtke, Szudlarek, Suwiczak, Franek, oraz Jędraszak zremisował. Ratując uległ dobremu zawodnikowi Okruszkiewiczowi.

## Na marginesie popisów gimnastycznych w Zielonej Górze O większe zrozumienie dla sportu gimnastycznego

Ostatnie fachowe rady troskliwej opiekunki Wiktorii Frąckowiakówny, poczem kurtyna Domu Kultury robotniczej w Zielonej Górze podnosi się, ukazując zebranej publiczności 30-osobową grupę 10-letnich chłopców i dziewcząt. Ubrani w zgrabne stroje gimnastyczne, rozpoczynają w takt muzyki popisy rytmiczne.

To występują dzieci z ostrowskiego K. S. „Metal”. Wdzięczne i opanowane ruchy budzą zachwyt w zebranych. Raz po raz wybuchające brawa są dla ćwiczących dostateczną nagrodą za poniesione trudy podróży. Przebiegli bowiem oni uciążliwą drogę pociągami z Ostrowa do Poznania, by stamtąd zabrać się z grupą czolowych gimnastyków autobusem do Zielonej Góry. W pierwszym szeregu ćwiczą dwie młodzieżki siostrzyczki, córki prezesa Z. Z. Metal, z Ostrowa, ob. Morissona. Tam dalej znowu Leszek Soltysiak, Urszula Cierpkówna, miłutka Irenka, Zośka itd.

Raz dwa... raz, dwa, trzy... — pochylają się korpusy w takt muzyki.

Lecz dopiero dalsza część popisów zakrawa na atrakcyjność. Tu już występują znani w Wielkopols-

sce gimnastyki K. S. „Metal” z mistrzami Polski: Radojewskim i Kanikowską na czele. Reprezentantka Polski — Łukomska, Wołńska, Lesińska, Łuczak, Sobczakowie, Lutostarska, Czechlewska, Bajonka i Opęchowska, — swymi wprost akrobatycznymi ewolucjami na drążkach i równoważni zbijają zastrzeżenia i obrażenia publiczności.

W związku z tym nasuwa się pytanie, co jest przyczyną tak jaskrawej frekwencji? Popisy gimnastyki i rytmicznej zorganizowało Zrzeszenie Sportowe Okr. Poznań „Metal” w porozumieniu z zielonogórskim Oddziałem Z. Z. Met. i Poznańskim Okręgowym Zw. Gimnastycznym. Inspektor Zrzeszenia — Smoczyński, oraz prezes P. O. Z. G. — Jan Dziędzic, nie mało trudu włożyli w zorganizowanie tej imprezy. Wyszukiwali trudności, tak dla organizatorów, jak i gimnastyków nie stanowiących przeszkod. W czym zatem tkwiła trudność, że tylko kilkadziesiąt osób z Zielonej Góry przybyło na popisy? Oczywiście, przyczyna jest jasna: zielonogórskie społeczeństwo nie docenia wartości tej szlachetnej gałęzi sportu, z jaką spotykały się te same popisy w Śremie i Ostrowie. Cóż! imprezy, pomimo słabej frekwencji, — stała na bardzo wysokim poziomie i bynajmniej — jak zaznaczył prezes P. O. Z. G. — nie zniechęciła ćwiczących w urządzaniu dalszych tego rodzaju popisów. Trzeba tutaj podkreślić pomoc, jaką okazały Zakłady „Wagmo” — przygotowując na czas obławy dla uczestników popisów oraz sprzęt. Wielką pomoc oddała również gimnastykom P. S. S., udzielając im noclegu i wyżywienia w hotelu.

W przyszłości od społeczeństwa zielonogórskiego spodziewać się

należy pełnego zainteresowania gimnastyką. Do tego niewątpliwie przyczyni się uaktywnienie miejscowej sekcji gimnastycznej przez odpowiednie wyposażenie jej w sprzęt.

(—) Konrad Doberschütz



## Fińscy kolarze w wyścigu Praga-Warszawa

Do komitetu organizacyjnego w Pradze nadeszła depesza od Fińskiego Związku Kolarskiego, zgłaszająca udział fińskiej drużyny w wyścigu Praga — Warszawa. Skład drużyny fińskiej nie jest jeszcze znany, gdyż przesłany zostanie dopiero po ustaleniu go przez Fiński Związek Kolarski. W obecnej chwili kolarze fińscy przebywają na specjalnym obozie kondycyjnym.

Komitet organizacyjny w War-

## Gimnazjum M. Magdaleny —

Ośr. Szkolenia Zaw. HCP 218—161

W sobotę, w hali Woj. Ośr. K. F. odbył się zawody lekkoatletyczne pomiędzy SK Ośr. Szkol. Zaw. przy Zakł. Cegielskiego a SK P. L. M. Magdaleny, zakończone zwycięstwem ostatniego w stosunku 218:161 p.

Był to pierwszy zewnętrzny występ zespołu mgr. Jacka Kowalskiego w tej dyscyplinie sportu i stwierdzamy z zadowoleniem — całkiem udany. Zważywszy bowiem, że reprezentowana nam młodzież rekrutuje się prawie że wyłącznie z nowicjuszy, którzy ze sportem, a przede wszystkim lekkoatletyką, zetknęli się zaledwie przed kilku miesiącami, musimy zarówno na jej wyniki, jak oprowadzenie techniczne, patrzeć spod wyjątkowo łagodnego kąta. Nie do słowno zresztą, gdyż na wielu chłopcach uświadczaliśmy się krótką pracą trenera Stawczyka, zwłaszcza w skoku w wysoki. Poza tym wyniki 219,1 min. w biegu na 800 m, uzyskanego przez Piotrowskiego, nie powstydziły by się w hali wielu zaawansowanych zawodników. Wyodrznili się jeszcze: Gintrowski, Kasprzak, Cieleński

oraz Czysty. Najważniejszą jednak zdobyczą tych zawodów jest pozyskanie dla lekkoatletyki poznańskiej nowych i obiecujących zawodników, którzy w przyszłości przyczynią się do rozwoju sportu. W uznaniu witalnym również przyjacielską dłoń, podaną tej młodzieży przez sportowców ogólnokształcącego P. G. i L. M. Magdaleny, kierowanych przez prof. Dalejskiego. Nie wątpimy, że za nim zbliży się na tym polu i pozostałe. Korzystać będzie zawsze obopólnie.

60 m — 1) Adamski (M) 7,2 s., 2) Dembiński (M) 7,4 s., 3) Dudzik (M) 7,5 s., 4) Gintrowski (O) 7,7 s., 800 m — 1) Kiełczewski (M) 2,16 min., 2) Piotrowski (O) 2,19 min., 3) Piotrowski (O) 2,22 s., 4) Knyk pel (O) 2,24 min., 5) Szymański (O) 2,58 min., 6) Waszak (O) 2,26 min., 7) w dal — 1) Kolasinski (M) 5,62 m., 2) Chojnacki (M) 5,52 m., 3) Adamczewski (M) 5,43 m., 4) Dubas (M) 5,33 m., 5) Czysty (O) 5,23 m., 6) Kalinowski (O) 5,16 m., 100 m — 1) Zagacki (M) 1,65 min. (wyżej nie skakał), 2) Szlagowski (M) 1,50 min., 3) Cieleński (O), 4) Kucharski (O), 5) Kosielek (O) po 1,45 m., 6) Zagadewicz (M); trójskok z miejsca — 1) Kasprzak (O) 7,70 m., 2) Jasiak (M) 7,51 m., 3) Kozioł (M) 7,47 m., 4) Exler (M) 7,34 m., 5) Radziejewski (M) 7,23 m., 6) Maciejewski (O) 7,18 m.; kula 5 kg — 1) Wiewiórkowski (M) 12,83 m., 2) Tryniak (M) 12,37 m., 3) Karalus (M) 12,04 m., 4) Przesławski (M) 10,81 m., 5) Ratajczak (O) 10,49 m., 6) Tabert (O) 10,17 m., 4x50 m. w. — 1) M. Magdaleny (A), 2) Niewiżek (A), Adamczewski (A), 3) Niewiżek (A), 2) Ośr. Szk. Zaw. 27,8 s., Szt. olimpijska — 1) M. Magdaleny 4,04 min., 2) Ośr. Szk.

## OGŁOSZENIA

Marynarki, spodnie, prochowe, płaszcze itp. kupuj. Zamkowa 7 — skład 361

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Poznań. Kudłaski Józef, Świerczewska 37. 362

Zagubiono kartę RKU — Kościan Szyzka Florian, Leszno, Wieżenna 11. 380

Państw. Przeds. Budowl. Zjednoczenie Poznańskie Oddział 2

Instalacyjno-Ogrzewniczy POZNAŃ

Podajemy do wiadomości, że z dniem 11 kwietnia 1949 r. biura naszego Oddziału mieszczą się przy UL. SW. MICHAŁA Nr 4 tel. 502-53. 368

Płaszcze, ubrania, spodnie, płaszcze damskie, prochowe — kanadyjki i płaszcze gumowe. Ubranka chłopięce, sportowe i do I Komunii św. poleca po cenach przystępnych

### TANI ZAKUP

FELIKS KONIECZNY

Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 46 —

Telef.: 34-61 i 39-18.

U w a g a ! — wejście z Rynku Jazyckiego 262

K — 58965

Wydawca: R. S. W. „Prasa”

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G.

Poznań — Północ.

K — 59424

## Gwardia (Poznań) — 14:2 Gwardia (Krośno)



# Duże możliwości osiedleńcze na Ziemi Lubuskiej W sezonie wiosennym 1 1/2 tysiąca rodzin otrzyma mieszkania i warsztaty rolne

Akcja zasiedlania Ziemi Lubuskiej nie jest jeszcze ukończona. W miarę odbudowy zniszczonych budynków mieszkalnych i gospodarczych powstają coraz to nowe warsztaty rolne, na które przesiedlają się chłopcy z województwa. Objętych regionalnym planem przesiedleńczym. Nie można już dziś mówić o tym tempie, jakie akcja przesiedleńcza miała w roku 1946 i 1947. Jednakże trwa ona i prowadzona jest nadal przez Wydział Osiedleńczy Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego poprzez podległe mu referaty starostw.

Tempo tej akcji jest dziś uzależnione od regulacji gromad, od stworzenia możliwości osiedleńczych przez dokwaterowanie, od właściwego dla akcji delegacji zwiadowczych, w których nie zawsze znajdowali się ludzie reprezentujący interesy chłopów. Zależne jest dalej od otrzymania kredytów konsumpcyjnych dla najbardziej nieszczęśliwych przesiedleńców, od przeprowadzenia prac melioracyjnych na terenach zalewowych i od wielu innych czynników.

Najważniejszym jednak momentem, przyspieszającym akcję osiedleńczą jest odbudowa zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Dzięki łagodnej zimie, akcja odbudowy wsi w okresie od grudnia ub. roku do marca bieżącego roku nie osłabła. Z przydziałowych kredytów w ciągu tego okresu na odbudowę w formie remontu wykorzystano 10.775 tys. zł. Za pieniądze te wyremontowano 647 zagrod i rozpoczęto remont dalszych 232. W wyniku realizacji tych kredytów, po podsumowaniu wolnych zagrod zniszczonych do 50 proc. chłonność osadnicza — rolna Ziemi Lubuskiej przedstawia się następująco:

W gromadach uregulowanych ilość wolnych gospodarstw rolnych na dzień 1. 3.

## Druha kolejka

### rozgrywek szachowych o mistrzostwo Zielonej Góry

W ubiegłą sobotę w drugiej kolejce rozgrywek szachowych o mistrzostwo drużynowe miasta Zielonej Góry odbyło się spotkanie sekcji szachowych Wągrowo-Energetyka.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem sekcji szachowej Wągrowo, wynikiem 5:0.

Najciekawsze gry to spotkanie ob. Pfeiffera, który zwyciężył Bednarskiego (Energetyka), oraz pięć godzin trwające spotkanie Osowski-Gromadzki, zakończone zwycięstwem Osowskiego.

Spotkanie innych sekcji odbędzie się w dniach bieżących. Pr.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI  
GORZÓW, UL. HAWELANSKA  
TEL. 553

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 08, Milicja Obywatelska — 558 i 559, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

**LIKWIDACJA „AUTOBUSU” NA LINII GORZÓW — WIEPRZYCE**  
Celem przyjęcia z pomocą światu pracy, Zarząd Nieruchomości Miejskich w Gorzowie, uruchomił samochód ciężarowy, który za minimalną opłatę miał przewozić robotników na linii Gorzów — Wieprzyce. Z powodu bardzo niskiej frekwencji (za wyjątkiem dni targowych, w których jeździł handlarz) od dnia 16 kwietnia wóz ten przestanie kursować. (el.)

**ZEBRANIE MIEJSKIEGO AKTYWU KOBIECEGO PZPR.**  
W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 16, odbędzie się w sali Komitetu Miejskiego PZPR zebranie aktywów kobiecego, na którym omówiona zostanie sprawa udziału w dniu 1 maja, oraz sprawy organizacyjne wydziału. (el.)

**ZAKOŃCZENIE TYGODNIA ZW. B. WIEŻNIÓW POLITYCZNYCH**  
Z okazji zakończenia „Tygodnia Zw. b. Więźniów Politycznych” odbyła się w auli Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej akademickiej, poświęcona sprawie pokoju. Referat wygłosił tow. Gorzałek z Poznania. (el.)

**ZNISZENIE DNI BEZMIERNYCH W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM**  
Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, prezydent miasta, tow. Z. Kujawski wydał polecenie zniesienia dni bezmiernych w okresie przedświątecznym, to jest od dnia 11 do 16 kwietnia. (el.)

ha. W tym znajduje się 67 działek rolnych i 21 pomocniczych o zabudowaniach nie zniszczonych, 193 działki rolne, 352 pomocnicze z zabudowaniami zniszczonymi do 50%, 777 działek rolnych, które można by zasiedlić przez dokwaterowanie tymczasowe.

W gromadach nieuregulowanych chłonność ta wynosi 1493 działki rolne i 633 działki pomocniczych o obszarze ponad

15.000 ha. W tym 63 o zabudowaniach nie zniszczonych, względnie odremontowanych, 332 o zabudowaniach zniszczonych do 50% i 518 w formie dokwaterowania.

W sumie w sezonie wiosennym akcji osiedleńczej Ziemia Lubuska może przyjąć około półtora tysiąca rodzin, które z miejsca znajdą warunki mieszkaniowe i warsztaty rolne.

Cyfra ta wzrośnie znacznie do końca roku 1949, gdy wiele z gospodarstw zniszczonych zostanie odbudowanych.

El-be.

## Dalsze zobowiązania I-Majowe zielonogórskich zakładów pracy

W ślad za „Wągrowo”, „Polską Węglą” i „Odełną” podejmują zobowiązania i majowe dalsze zakłady pracy.

W dniu 8 bm. odbyło się zebranie pracowników Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, na którym po omówieniu planu pracy na najbliższy okres uchwalono jednomyślnie uciec dzieł klasy robotniczej: uruchomieniem na dzień 1 maja nowej Wytwórni Wód Gazowych o zdolności produk-

cyjnej 5—6 tys. butelek wód, do dnia 1 maja uporządkować wszystkie magazyny, posgregować należy towary w magazynach oraz zaległości w biurach wyprowadzić na bieżąco.

Przez umasowienie współzawodnictwa, zwiększenie wydajności i podniesienie dyscypliny pracy, roczny plan wykonać do dnia 1 grudnia br. i zaoszczędzić w tym czasie 2.000.000 zł.

W tym samym dniu załoga PMS uchwaliła na wniosek przodowników pracy: 1. oddział

produkcyjny wyprodukować dodatkowo jeden wagon gotowych wyrobów, 2. pozostałe oddziały uporządkują lokale nowe i świetlicę wraz z biblioteką, której otwarcie nastąpi przed dniem 1 maja, 3. robotnicy planowo uporządkują tereny zakładowe.

## Rejestracja rezerw roczników 1919—1926 r. w powiecie gorzowskim

Przed kilku dniami zakończone zostały na terenie powiatu gorzowskiego prace Pierwszej Komisji Rejestracyjnej.

Komisja przeprowadziła rejestrację rezerw osobowych roczników 1919—1926 w Kostrzynie, w Witnicy, w Bogdańcu i w Kłodawie.

Mieszkańcy powyższych gmin, podlegający rejestracji, poddali się temu obowiązkowi w stu procentach. Stan zdrowotny rezerw osobowych przedstawia się na ogół zadowalająco.

Stołówki dla członków komisji i bufety dla podlegających rejestracji zorganizowały miejscowe koła Ligi Kobiet i koła Gospodyń Wiejskich, przy czym na szczególne podkreślenie zasłużyły koła Ligi Kobiet w Lubiszynie i koło Gospodyń Wiejskich w Bogdańcu.

Druga komisja rejestracyjna rozpocznie swe prace w dniu 13 bm. w Lipkach Wielkich. (kr)

Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwdziałającego 272 wzgl. 100.

DIŻURY LEKARZY:

12. IV. 49 — dr Sawicz Aleksander, ul. Stalina 40, tel. 201;  
13. IV. 49 — dr Bandurski Albin, Plac Wielkopolski 4, tel. 687;  
14. IV. 49 — dr Uciewicz Dymitr, ul. Plac Lenina;  
15. IV. 49 — dr Serafińska Wanda, ul. Żeromskiego 18;  
16. IV. 49 — dr Dąbrowski Egon, ul. Widok 25, tel. 141.  
Dyżur pełnił — Szpital Miejski tel. 16-81,2

**NOWE KOŁO GOSPODYŃ ZSCH**  
W ubiegłym tygodniu w gromadzie Sucha, gmina Racula odbyło się organizacyjne zebranie Koła Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej. Obecna na zebraniu inżynierka PZSCH ob. Braś, w krótkich słowach nakreśliła zadania członkiń koła. W skład nowego zarządu weszły jako przewodnicząca ob. Bykowa, sekretarz — ob. Rusakówna, skarbnik — ob. Michońkiewicz.

**DELEGACI DO POWIATOWEJ KOMISJI PLANOWANIA**  
Na ostatnim posiedzeniu PRN, wybrana została delegacja członków PRN do Powiatowej Komisji Planowania w składzie ob. Bzura, Samborski i Kaczmarekiewicz.

**REJESTRACJA WOJSKOWA**  
W dniu 14 i 15 bm. w budynku przy pl. Lenina 8 odbędzie się rejestracja wojskowa wszystkich mężczyzn, bez względu na ich stanek do służby wojskowej a urodzonych w 1921 r. Rejestracja odbywać się będzie od godz. 8 rano dnia 14 — nazwiska zaczynające się od liter A — Z, a dnia 15 od liter M — Z.

**ORGANIZACYJNE ZEBRANIE SEKCJI MIŁOŚNIKÓW AKWARIÓW**  
Dnia 13 bm. o godz. 18 w świetlicy „Wągrowo” przy ul. Gen. Stalina 25, odbędzie się organizacyjne zebranie Sekcji Miłośników Akwariów. W zebraniu uczestniczyć mogą również ci, którzy nie pracują w zakładach „Wągrowo”.

**AWANTURNIK POD KLUCZEM**  
Ob. Józef Koniewski, rzeźnik z ul. Wągrowo 4, przyszedł w stanie nietrzeźwym do portierni Szpitala Powiatowego przy ul. Gen. Stalina, gdzie wywołał, z pełnym w tym czasie służbę portierem, awanturę. Ofiarą jej padły osoby w oknach poczekalni. Awanturnikiem zaopiekowały się władze bezpieczeństwa.

## Książka staje się przyjacielem mieszkańca Ziemi Lubuskiej

Mimo wielkich trudności, z jakimi walczyć musiały władze powiatowe w dziedzinie rozwoju czytelnictwa na terenie Ziemi Lubuskiej, zanotować możemy na tym odcinku zwłaszcza jeżeli chodzi o powiat gorzowski, bardzo poważne wyniki.

W tej chwili czynne są w powiecie gorzowskim następujące biblioteki.

Biblioteka powiatowa, w Gorzowie, przy ul. Łokietka, poza stojące pod fachowym kierownictwem ob. Krzywickiego.

Biblioteki gminne w gminach: Kostrzyn, Zieloniec, Witnica, Bogdaniec i Kłodawa.

Biblioteki szkolne we wszystkich szkołach podstawowych. Razem 62.

Prócz tego powiat gorzowski posiada 61 kompletów ruchomych, obsługujących poszczególne gromady. Zamiana kompletów następuje dwa razy w miesiącu.

Jak nas informują, zamierzają do czytelnictwa przyciągnąć zarówno młodzi, jak i wśród starszych na terenie Ziemi Lubuskiej coraz to bardziej na sile. Dużym zainteresowaniem cieszą się dzieła marksistowsko-leninowskie i literatura rosyjska w ogóle.

Ponieważ obecna ilość tomów nie zaspokaja w zupełności rzeczywistych potrzeb wsi, władze powiatowe i szkolne czynią starania o uzyskanie funduszy na powiększenie księgozbiorów.

## Niedziela sportowa na Ziemi Lubuskiej

### „Wągrowo” — „Polonia” (N. Tomyśl) — 2:0 (0:0)

W nowym Tomyślu rozegrano ub. niedzielę zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. B pomiędzy liderem grupy VII ZKSM „Wągrowo”, a miejscowym BZKS „Polonia”, zakończony zwycięstwem drużyny zielonogórskiej w stosunku 2:0.

Druż. „Polonii” zagrała niezwykle ostro, a okresami wręcz brutalnie. Ofiarą takiej gry padł Ciszewski (Wągrowo) w 15 min. gry, który nie powrócił już na boisko. Po utracie 2 bramek drużyna miejscowa nie przebiegała w środkach, usiłując bramki technicznie pokryć grą faul, w wyniku której dalszych 3 zawodników „Wągrowo” uległo kontuzji, tak że zielonogórscy metalowcy ukończyli mecz w dziewiątkę.

W drużynie nowotomyskiej dobrze zagraли obaj łącznicy. W „Wągrowo” wyróżnił się bramkarz Zuchowski oraz linia pomocy w składzie Kurzynoga, Karolek i Skóra, która stanowiła zapórę nie do sforsowania.

Bramki dla „Wągrowo” zdobyli: Skrobala 1, Nowiński 1.

Zwycięstwem tym piłkarze „Wągrowo” umocnili swą pozycję

### „Pogoń za lisem” Unii gorzowskiej wypadła bardzo sprawnie

W ubiegłą niedzielę gorzowski motoklub „Unia” rozpoczął sezon 1949 „pogonią za lisem”, i próba szybkości kilometrów. W próbie szybkości uzyskano następujące wyniki na 1000m:

1. H. Rzezyński na BMW — 350 — 93,5 km/g.

2. J. Stercel na NSU — 250 — 92,4 km/g.

3. A. Kapusta na CWS — 1100 — 92,5 km/g.

„Pogoń za lisem”, kol. Markowski, na przestrzeni 30 km wypadła bardzo sprawnie,

leadera grupy VII, zdobywając dotychczas w 11 spotkaniach 20 pkt.

Na marginesie powyższych zawodów wypada nadmienić, że „sposób” gry drużyny nowotomyskiej nie jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem. Nie od dziś boisko w Nowym Tomyślu jest znane z terenu „polowania na kości” przeciwnika, spotykającego się niestety aplauzem bardzo wielu miejscowych „kibiców”.

Dobrze by się stało, gdyby czynnik miarodajny zainteresowały się bliżej tą sprawą i położyły kres tego rodzaju wykrokom, zabezpieczając przez to zdrowie zawodników drużyny przyjezdnych. (MI)

## ZZK (Gorzów) — Polonia (Chodzież) — 3:2 (3:2)

Rozegrany na stadionie miejskim mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „A” POZPN pomiędzy ZZK Gorzów i „Polonią”

przynosząc chlubę organizatorom biegu. „Lis” skrył się w lasach pomiędzy Staniewiczami a Bogdańcem i zakopał się w ziemi tak, że pogoń kręcąc się dookoła niego nie mogła go odnaleźć. W pogoni brało udział 30 maszyn.

Dzięki pięknej pogodzie pierwsza impreza „Unii” wypadła bardzo dobrze.

Zapowiedziany wyścig żużlowy w Skwierzynie nie odbył się, ponieważ na trzy dni przed biegiem woda terenowa zepsuła tor. (el)

## Skandal na meczu Energetyka — Warta

Dobre imię sportu zielonogórskiego zostało splamione wypadkiem, jaki miał miejsce w chwili zakończenia meczu piłkarskiego o mistrzostwo kl. „A” pomiędzy Energetyką a Wartą I B.

Jednym z powodów zajścia było prowokacyjne zachowanie się zawodników „Energetyki” na boisku, gdzie pod żadnym względem nie dorównywali zawodnikom Warty, przegrywając w konsekwencji w stosunku 7:1.

W chwili zakończenia spotkania część rozwydrzonej publiczności, składającej się ze sfa-

## Kto i dlaczego przeszkadza pracownikom firmy „Bekasiak”

### wybrać Radę Zakładową

Oddział Związku Zawodowego Metalowców w Gorzowie przeprowadza obecnie wybory rad zakładowych prawie we wszystkich miastach na Ziemi Lubuskiej. Wybory takie odbywają się m. in. w Gorzowie, Kostrzynie, Słubicach, Rzepinie, Sulęcinie, Międzyrzeczu, w Strzelcach Krajeńskich itd.

Na ogólną ilość 24 placówek Technicznej Obsługi Rolnictwa i przedsiębiorstw prywatnych, dokonano dotychczas wyboru 11 rad zakładowych, względnie delegatów do nich.

Wybory odbywają się sprawy nie i przy dużym zainteresowaniu pracowników, doceniających należycie rolę i znaczenie rad zakładowych w obecnym ustroju.

W jednym tylko wypadku, a mianowicie w firmie prywatnej „Bekasiak” w Gorzowie, ani jeden z pracowników nie chciał wyrazić swej zgody na przyjęcie funkcji delegata zakładowego.

Warto by stwierdzić, kto i w jakim celu zniechęca pracowników do współudziału w akcji, mającej na celu jedynie dobro i interesy robotników firmy „Bekasiak”. W każdym

razie nie wystawia to dobrej opinii ani załodze firmy ani jej kierownictwu, które nie umiało wykazać dotąd pracownikom wspólnych korzyści, płynących dla zakładu pracy z istnienia przy nim rady zakładowej. (Kr)

## Nowy zarząd KOŁA LIGI KOBIEŃ przy „Polskiej Węgle”

Nasz korespondent z terenu „Polskiej Węgły” tow. STROŻYŃSKA donosi:

W sali zebrania w „Polskiej Węgle” odbyło się walne zebranie wszystkich kobiet z udziałem przewodniczącej powiatowego zarządu Ligi Kobiet tow. Ireny Sępsiakowej oraz sekretarza Komitetu Fabrycznego PZPR tow. Leokadii Zmudzkiej.

Obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła Ligi Kobiet złożyła tow. Ksawera Mikula.

W skład nowego zarządu koła — przewodnicząca, zastępcza — Jadwiga Walliszewska, sekretarz — Eleonora Garbarska i skarbnik — Wiktoria Funke.

W celu usprawnienia i uaktywnienia działalności Ligi Kobiet na terenie zakładów wybrano zarządy w poszczególnych działach jak np. w sortowni, przedalni, tkalni, wykończalni i w gospodarczym.



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”

ul. Żeromskiego nr 3, tel. 400.

Ważniejsze numery telefonów

Milicja Obywatelska: 104 i 144.

Szpital Powiatowy: 123 i 454.

PKK: 489.

Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.

Straż Pożarna: 149.

Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwdziałającego 272 wzgl. 100.

DIŻURY LEKARZY:

12. IV. 49 — dr Sawicz Aleksander, ul. Stalina 40, tel. 201;  
13. IV. 49 — dr Bandurski Albin, Plac Wielkopolski 4, tel. 687;  
14. IV. 49 — dr Uciewicz Dymitr, ul. Plac Lenina;  
15. IV. 49 — dr Serafińska Wanda, ul. Żeromskiego 18;  
16. IV. 49 — dr Dąbrowski Egon, ul. Widok 25, tel. 141.  
Dyżur pełnił — Szpital Miejski tel. 16-81,2

**NOWE KOŁO GOSPODYŃ ZSCH**  
W ubiegłym tygodniu w gromadzie Sucha, gmina Racula odbyło się organizacyjne zebranie Koła Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej. Obecna na zebraniu inżynierka PZSCH ob. Braś, w krótkich słowach nakreśliła zadania członkiń koła. W skład nowego zarządu weszły jako przewodnicząca ob. Bykowa, sekretarz — ob. Rusakówna, skarbnik — ob. Michońkiewicz.

**DELEGACI DO POWIATOWEJ KOMISJI PLANOWANIA**  
Na ostatnim posiedzeniu PRN, wybrana została delegacja członków PRN do Powiatowej Komisji Planowania w składzie ob. Bzura, Samborski i Kaczmarekiewicz.

**REJESTRACJA WOJSKOWA**  
W dniu 14 i 15 bm. w budynku przy pl. Lenina 8 odbędzie się rejestracja wojskowa wszystkich mężczyzn, bez względu na ich stanek do służby wojskowej a urodzonych w 1921 r. Rejestracja odbywać się będzie od godz. 8 rano dnia 14 — nazwiska zaczynające się od liter A — Z, a dnia 15 od liter M — Z.

**ORGANIZACYJNE ZEBRANIE SEKCJI MIŁOŚNIKÓW AKWARIÓW**  
Dnia 13 bm. o godz. 18 w świetlicy „Wągrowo” przy ul. Gen. Stalina 25, odbędzie się organizacyjne zebranie Sekcji Miłośników Akwariów. W zebraniu uczestniczyć mogą również ci, którzy nie pracują w zakładach „Wągrowo”.

**AWANTURNIK POD KLUCZEM**  
Ob. Józef Koniewski, rzeźnik z ul. Wągrowo 4, przyszedł w stanie nietrzeźwym do portierni Szpitala Powiatowego przy ul. Gen. Stalina, gdzie wywołał, z pełnym w tym czasie służbę portierem, awanturę. Ofiarą jej padły osoby w oknach poczekalni. Awanturnikiem zaopiekowały się władze bezpieczeństwa.

## Wyniki spotkań o mistrzostwo kl. B

Pionier — Dyskobolia w Gubinie 5:1.

Zieloni — Grom (Wolsztyn) w Zielonej Górze 3:0.

Energetyka — Sulechówianka w Zielonej Górze 3:0 v. o.

Wągrowo — Polonia (Nowy Tomyśl) w Nowym Tomyślu 2:0.

**Stan tabeli grupy VII po II kolejce rozgrywek w klasie B**

|                       | gier | pkt. | st. br. |
|-----------------------|------|------|---------|
| 1. Wągrowo Z. Góra    | 11   | 20   | 33:11   |
| 2. Dyskobolia Grodz.  | 11   | 17   | 45:13   |
| 3. Grom Wolsztyn      | 11   | 15   | 38:20   |
| 4. Polonia Nowy T.    | 11   | 11   | 20:18   |
| 5. Zieloni Ziel. Góra | 10   | 9    | 32:30   |
| 6. Sulechówianka S.   | 9    | 5    | 19:25   |
| 7. Pionier Gubin      | 10   | 4    | 11:37   |
| 8. Energetyka II ZG   | 11   | 3    | 12:54   |



## Poznański świat kulturalny deklaruje zobowiązania 1-MAJOWE

Równocześnie z meldunkami robotników nadeszły zobowiązania 1-majowe od poznańskiego świata kulturalnego. I tak: Artyści i zespół techniczny Opery dadzą bezpłatnie przedstawienie „Halki” dla świata pracy. Ponadto artyści Opery, Teatru Polskiego, Filharmonii Robotniczej, Szkoły Operowej i Szkół Muzycznych postanowili bezinteresownie występować we wszystkich uroczystościach 1-majowych.

Uczniowie Szkoły Sztuk Plastycznych zobowiązali się udekorować Plac Wolności, ulicę Armii Czerwonej i aulę U. P. oraz wykonać większą ilość portretów przywódców ruchu robotniczego i poznańskich przodowników pracy.

Teatr Aktora i Lalki obmyśla możliwie najbardziej atrakcyjną formę zabawienia dzieci.

Pracownicy nauki i studenci U. P. postanowili w ramach czynu 1-majowego odgruzować Collegium Chemicum, a pracownicy Muzeum Wielkopolskiego stworzyć ekipy, które zajmą się omawianiem zabytków kultury w poszczególnych zakładach pracy. (Z.B.)

## 96-osobowy chór oraz dwie sekcje sceniczne posiadają junacy z SPP nr 22

U progu świetlicy Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr. 22 w Poznaniu spotykam kierownika polityczno-wychowawczego szkoły, por. Stawskiego.

— Zie trafiłście — śmieje się por. Stawski. — Przed chwilą skończył próbę nasz zespół sceniczny. Teraz już nie zobaczycie.

Zobaczmy jednak to, co można jeszcze zobaczyć. W barwnie ozdobionej gazetkami ścianami i planszami świetlicy kręci się wesoła junacka bród. Na podpartych kolumnami tablicach rozpięte są olbrzymie arkusze papieru. Kilku junaków pokrywa je farbą; przygotowują się do dekoracji na 1 Maja.

— Zanim zaczniecie z nimi rozmawiać — wtrąca por. Stawski — zapoznajcie się z ich pracami.

Po chwili rozkłada przed nami pracę junaków Szemry, Kuznara i Kłusa. Obrazy, przeważnie portrety (Lenina, Stalina, gen. Waltera), choć nie brak wśród nich i pejzaży, zdradzają niepospolite talenty jeśli wziąć pod uwagę fakt, że młodzi artyści pochodzący z małych wiosek nie mieli dotąd możliwości uczyć się rysunków. Dopiero kierownictwo szkoły umożliwiło im uczęszczanie do „Ogniska Plastycznego” w Poznaniu. Oglądam także wykonane ołówkiem portrety szkolnych przodowników pracy, junaków Krzysztyńki, Stalina i Sobczaka.

Por. Stawski woła kilku junaków. Bez trudu na podstawie portretów poznaje przodowników pracy.

Rozmawiam z jednym z artystów, ob. Klusem. Jest synem chłopca spod Rzeszowa. Malarstwo to jego namiętność. Chce zasięgnąć parę informacji u por. Stawskiego, lecz ten wzbraniając się oświadcza:

— Chłopcy są tu gospodarzami, niech więc mówią o sobie.

— Mamy 96-osobowy chór i dwie sekcje sceniczne — opowiada ob. Różański. — Prowadzimy je sami przy pomocy kierownika świetlicy ob. Kozaka, któremu wiele zawdzięczamy. Jedną z sekcji scenicznych przygotowuje co kilka nocy „Wieczór słowa i pieśni” a druga opracowuje akademie i obchody. Co drugi dzień jedno z 14 szkolnych kół ZMP musi przygotować dla wszystkich wieczór świetlicowy.

Wyjątkowo piękne są gazetki ścienne. Każda z 5 kompanii wykonuje co miesiąc jedną gazetkę i fotogazetkę ścenną. Przerzucając je na stołach estetycznych wykonanych ze starych gazetkami. Można się z nich dowiedzieć wszystkiego. Można poznać życie szkoły, uśmieć się z „kawałów koleżeńskich”, jakiegoś nawzajem płatą junacy. Lecz nie tylko takie rzeczy interesują uczniów. Artykuły polityczne, problemowe, reportaże — wszystko to można znaleźć w tych bogato ilustrowanych gazetkach.

M. Bednarz.



Wspaniały gmach biblioteki im. LENINA w Moskwie, dzieło architektury radzieckiej.

## UCZMY SIĘ SPIEWAĆ PIEŚNI ROBOTNICZE

### Naprzód, ludu roboczy!

(na melodię „Gdy naród do boju...”)

Krew naszą przelana za szczęście ludzkości, czerwienią zwycięstwa zakwitła. Idziemy w pochodzie braterskiej jedności, okrzepi w niejednych już bitwach.

Zakaś, rękawy i cegła po cegle wznoszą piękny nasz gmach socjalizmu!

Naprzód, ludu roboczy!...

Naprzód, ludu roboczy!... Rozwijaj standardy bojowe! Wspólna nas walka klasowa — do walki o życie idź nowe!

Gołymi rękami od młota i pługa lud nieraz Ojczyznę ocalił. I wszędzie, jak ziemia szeroka i długa, lud walczył — panowie zdradzali.

Naprzód, ludu roboczy!... Wrogowie i ziemię i niebo poruszaj, by wrócić rząd wojny i głodu. Lecz my zwyciężymy, bo z nami w sojuszu jest Związek Radzieckich Narodów.

Naprzód, ludu roboczy!... Kiloferm i kielnią postępuj się biegle, pieśni pracy niech grzmi nad Ojczyzną.

Wystawa architektury narodów Związku Radzieckiego, urządzona w Muzeum Narodowym w Warszawie, ukazuje w pełni w jaki sposób architektki radzieckie realizują założenia i cele, jakie postawiła przed nimi rzeczywistość socjalistyczna.

Część pierwsza wystawy to fotografie zabytków narodów ZSRR. Surowa górowała pałaca zimowego w Leningradzie, delikatne jak koronka rzeźby na Domu Chłopa w Estonii, strzeliste wieże meczetów i barwne mozaiki zdobiące mauzoleum w Samarkandzie — oto kilka z tych przepięknych dzieł sztuki.

Po zwycięstwie nad hitlerowskim najeźdźcą, na pierwszy plan wysunęło się zagadnienie odbudowy zniszczonego kraju. Powstały z ruin bohaterskiej Stalingrad, w reple przy odbudowie Kijowa, Ka-

linina, Woroneża i innych miast, zrujnowanych przez wroga. Osobny dział stanowi przebudowa Moskwy, która będzie wykonana według słynnego „Planu Stalinowskiego”. Plan Stalinowski przede wszystkim uwzględnia wygodę i dobro ludzi pracy zamieszkujących stolicę ZSRR. Wraz z odbudową miast odbudowują się i powstają nowe fabryki i zakłady przemysłowe.

W trosce o dobro obywateli wznosi się w ZSRR jasne, tonące w zieleni bloki mieszkalne, szkoły, sanatoria. W czasie bieżącej pięcioletki zostanie zbudowanych 72,4 mil. m kw. powierzchni mieszkalnej, a liczba gmachów szkolnych wzrośnie do 183 tys. Na wystawie widzimy piękną dzielnicę mieszkalną w Moskwie, Sanatorium Armii Radzieckiej, dom czasów garnizonu.

Bardzo szeroko uwzględnione są w budownictwie radzieckim kulturalne potrzeby społeczeństwa. Wznosi się teatry, pałace kultury, gmachy bibliotek. Ważnym i szczególnie cenionym działem prac architektonicznych jest budowa stadionów, basenów, hal sportowych. Na wystawie zwracając uwagę fotografów projektu stadionu sportowego w Stalingradzie.

Ekspozycję wystawy są wymownym dowodem, jak silnie architektura ZSRR jest związana z rzeczywistością socjalistyczną. Potwierdza to fakt ustanowienia Nagrody Stalinowskiej za wybitne prace architektoniczne. Architektki ZSRR biorą czynny udział w życiu społecznym i politycznym kraju. Dwa z nich są członkami Rady Najwyższej ZSRR. K. N.

## Mysli o pokoju

MAKSYM GORKIJ

„Współczesne nam narodowe ugrupowania bankierów i fabrykantów, oraz inne typy pasożytów przygotowują się do nowej walki o władzę nad Europą, o nieograniczoną swobodę grabieży kolonialnych i grabieży ludu pracującego w ogóle. Ta walka ma na celu wyniszczenie ludów.”

ROMAIN ROLLAND

„Nasz pokój jest pokojem wolnych narodów, wolnych ludzi wszystkich krajów, którzy muszą się zjednoczyć i którzy zjednoczą się przeciwko wojnie i podległości wojennym, przeciwko faszyzmowi we wszystkich krajach — własnych i obcych — przeciwko wszystkiemu, co zagraża wolności, godności ludzkiej i postępowi. Bawiem wszystko co ludzkie, jest zarazem nasze. I wszystko, co jest wrogiem ludzkości, współdziałającej na zasadach sprawiedliwości i równości, każdy rasizm, wszelkie metody imperialistyczne naszego czy obcego imperializmu — są naszym wrogiem. Nasz pokój istnieje, podobnie jak nasz sposób myślenia, w wymiarze międzynarodowym.”

ILJA ERENBURG

„Myszę, że jednym z najdonioślejszych zadań postępowej, inteligencji jest demaskowanie tych ludzi, którzy przygotowują się do barbarzyńskiej wojny, mówią o obronie „kultury zachodniej”.”

ALEKSANDER FADIEJEW

„Ludzie, usiłujący przygotować nową wojnę, powinni pamiętać, że narody nie pozwolą się użyć do nowych awantur wojennych. A jeśli ktokolwiek spróbuje zmusić je do przemoc, zostanie ciężko ukarany.”

JULIAN TUWIM

„Po upiornych latach palenia ludzi w piecach, rozbijania główek niemowląt o ścianę i mordowania bezbronnym — nowa, rzeka świadomości przejała musi nas wszystkich, nowy zmysł kierować musi naszymi poczynaniami. Nie wolno nam, ludziom mózgu i serca, trwać w neutralności, która jest wodą na młyn ludziom pięści i noża. Wróg jest wyraźny. Niech tak samo wyraźne będą nasze słowa. Bronią pokoju — stałmy się w swych wypowiedziach jasni, otwarcie i zdecydowani.”

## Produkcja filmów oświatowych

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” planuje na rok bieżący wyprodukowanie 97 filmów oświatowych, co stanowi blisko dwukrotny wzrost w stosunku do łącznej produkcji w latach 1945—48.

Tak wydajne zwiększenie produkcji filmów oświatowych stało się możliwe dzięki stworzeniu odpowiedniego aparatu technicznego oraz wyszkoleniu dostatecznie licznych kadr realizatorów i scenarzystów.

W pierwszym rzędzie produkowane są filmy szkolne, ujmowane w cykle, służące jako pomoc przy nauczaniu młodzieży w szkołach wszelkiego typu. Drugą zasadniczą grupę stanowią cykle filmów „Instruktażowych” — wykonywanych pod kątem widzenia potrzeb gospodarki kraju. Trzecią grupę stanowią filmy ogólnokształcące, których celem jest zobrazowanie wybranych zagadnień kulturalnych, politycznych, gospodarczych, społecznych itd.

Specjalną uwagę poświęcono ostatnio cyklom filmów oświatowych, przeznaczonych dla widza wiejskiego, stanowiącym połączenie filmów instruktażowych — zawodowych z filmami wychowawczo-ogólnokształcącymi. P. P. „Film Polski” posiada obecnie 5 ośrodków produkcji filmów oświatowych: w Łodzi, Krakowie, Gliwicach, Gdańsku i Zyrardowie.

pe stanowią cykle filmów „Instruktażowych” — wykonywanych pod kątem widzenia potrzeb gospodarki kraju. Trzecią grupę stanowią filmy ogólnokształcące, których celem jest zobrazowanie wybranych zagadnień kulturalnych, politycznych, gospodarczych, społecznych itd.

Specjalną uwagę poświęcono ostatnio cyklom filmów oświatowych, przeznaczonych dla widza wiejskiego, stanowiącym połączenie filmów instruktażowych — zawodowych z filmami wychowawczo-ogólnokształcącymi. P. P. „Film Polski” posiada obecnie 5 ośrodków produkcji filmów oświatowych: w Łodzi, Krakowie, Gliwicach, Gdańsku i Zyrardowie.

## Robotnicy u żołnierzy

Impreza „Gazety Poznańskiej” udała się

Ostatnio staraniem Działu Kulturalnego „Gazety Poznańskiej” odbył się w świetlicy jednej z jednostek wojskowych w Poznaniu wieczór artystyczny.

Szczególny nacisk zdobył sobie występ czyniącego stale postępy zespołu baletowego Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Zespół ten, prezentujący piękne tańce ludowe, zmuszony został przez żołnierzy do kilkakrotnego bisowania.

Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się recytacje w wykonaniu ob. ob. Worocha, Wieczorka, Dolatkowskiej i Gmerka. Występ zespołu ro-

botniczego wniósł w świetlicę żołnierską wiele szczerzej radości.

Ponieważ wielu z żołnierzy opuściło za kilka dni koszały, przechodząc do „cywila”, poważna początkowo impreza szybko zmieniła swój charakter, znajdując zakończenie w wesołej zabawie tanecznej.

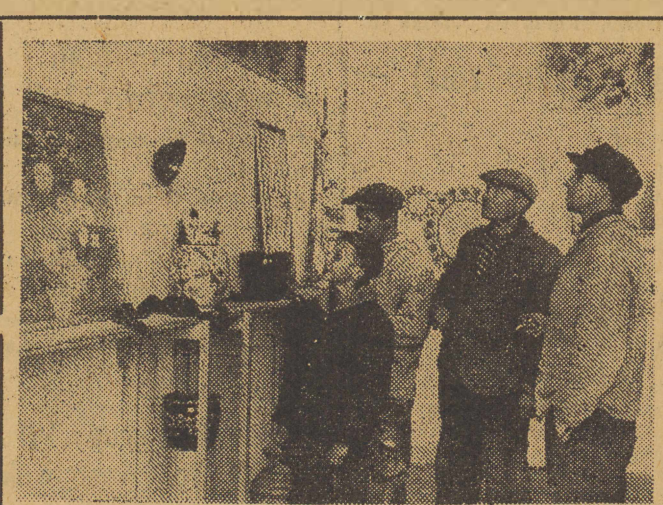
Por. Karaczynski, dziękując zespołowi w imieniu zebranych za kulturalną rozrywkę i podkreślając znaczenie spotykania się żołnierzy z robotnikami, wyraził nadzieję, że zespoły robotnicze częściej będą odwiedzać świetlice wojskowe.

## Wystawa polskiej sztuki ludowej

W nowoodbudowanym gmachu Politechniki Warszawskiej otwarta została wystawa sztuki i rzemiosła ludowego, zorganizowana pod protektorem Marszałka Sejmu W. Kowalskiego i ministra kultury i sztuki, S. Dybowskiego, przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Związek Samopom. Chłopskiej.

Na otwarcie przybyli: Marszałek Sejmu W. Kowalski, Wicepremier A. Korzycki, ministrowie: Dybowski, Dąb-Kociol i Podędwórny, przedstawiciele Z. S. Ch., oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego stolicy. Przybyli również z różnych krańców Polski delegacje artystów ludowych, których wyroby i prace zostały zgromadzone na wystawie.

Na wystawie zgromadzono 550 prac z całej Polski. Wszystkie eksponaty pochodzą z okresu powojennego. Zebrane w 3 dużych i widnych salach, przyciągają uwagę widza swym pełnym prostotą, swoistym pięknem. Obok artystycznych wycinanek o oryginal-



Robotnicy zatrudnieni przy odbudowie Politechniki, korzystając z przerwy obiadowej, zwiedzają Wystawę.

nych ornamentach, odtwarzających łowanki krakowskie, zwraca uwagę również oryginalna ceramika ludowa, obok pięknych malowanych, iłeckich, surowych i pięknych w swej prostocie tkaniny białostockie, de-

likatne koronki śląskie i barwne hafty pultuskie. Rzeźby, wyroby ze słomy, stroje i sprzęty ludowe, najróżnorodniejsze tkaniny uzupełniają bogatą i niezwykle ciekawą wystawę, odsłaniającą nieprzebrane możliwości sztuki ludowej, która tak wspaniale potrafiła połączyć piękno z użytecznością.

Rozpiętość wieku samorodnych artystów — amatorów waha się w granicach od 10 do 82 lat.

W Felicyj Cyrylowej z Żalipia, Annie Kordeckiej z Myszyńca, Konstantym Titowskim z Hży, czy Marii Gwarkowej ze Śląska i wielu innych, uznajemy przodowników w określonych dziedzinach twórczości. Wiele z ich prac zostało sobie wielkie uznanie na wystawach w Moskwie, Paryżu, Brukseli, czy Waszyngtonie, gdzie wystawy polskiej sztuki ludowej cieszyły się ostatnio zasłużonym powodzeniem.

Wystawa pomyślana jako wystawa objazdowa, w Warszawie otwarta będzie od 4 do 10 kwietnia. Następnie przewieziona zostanie do Sopot i Wrocławia.

## Nic nie usłyszeliśmy

Z jaką przyjemnością słuchamy przy radiodiodach koncertów z cyklu: „Żywe wydanie dzieł Chopina”, albo wykładow powstających, czy innych ciekawych audycji.

Nie wiem, jak mieszkańcy innych miast, ale poznaniacy bardzo często mają tę przyjemność zupełnie popsatą.

Oto na przykład pianista gra scherzo H-moll Chopina. Nagle dźwięki muzyki urywają się. Głucha cisza — na przemian z brzęczeniem, a wreszcie pełen spokoju głos spikera: „Usłyszeli państwo scherzo H-moll, wykonane...”

Nic nie usłyszeliśmy. I dzięki takim przerwom, często kilkakrotnie w ciągu jednego wieczoru, nie słyszemy dużych fragmentów innych audycji.

I ciekawa rzecz. Nigdy takie przerwy nie zdarzają się w pięciokrotnie powtarzanym w ciągu dnia „Programie audycji”.

A zatem jest tu coś nie dobre. Współtwórczość pracy pomiędzy technikami radiowymi poważnie szwankuje. Czy może to są przerwy nie do usunięcia? (K. p.)

## WZNOWIENIA KLASYKÓW

Jako tom XXV Pism Zebranych Elżby Orzeszkowej (Sp. Wyd. „Wiedza”) ukazały się dwie krótkie powieści: „Jedza” i „Pieśń przetrwana”. „Jedza” powstała w roku 1889; autorka w liście do jednego z przyjaciół, tak charakteryzuje ten utwór: „Z powszedniego życia, nie doniosła, scen ani sytuacji wielkich nie ma, ale, jak mi się zdaje, ma dosyć świeżości i wdzięku. Kupka biednych ludzi, żyjących, pracujących, cierpiących na bruku, a wśród nich jedna śliczna dziewczyna, która jest bardzo nie-szczęśliwa, a przy końcu powieści staje się szczęśliwa, oto wszystko”. „Pieśń przetrwana” napisana

była w r. 1894; autorka pisała o niej, że „jest zadowolona, jak rzadko bywała z pracy swojej”. Jako pozycję oddzielną wydała „Wiedza” obszerny, prawie 500-stronicowy tom, zawierający „Wybór nowel” Orzeszkowej. Znajdziemy tu najpiękniejsze, najtrwalsze artystycznie nowele autorki — „Nad Niemnem”, a wśród nich takie utwory, jak „Romanowa”, „Światło w ruinach”, „Ogniw” i inne.

W ramach zbiorowego wydania Pism — Bolesława Prusa — jako tom VII (cyklu „Szkice i obrazki” tom III), wydała „Książka” — „Anielka”.